Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków, wtorek 19 styczeń 1965 r.

Rok XVII
Cena 50 gr
Nr 15 (5262)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Delegacje zagraniczne na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego przybyły do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. przybyły do Warszawy delegacje państw — stron Układu Warszawskiego na obrady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego, rozpoczynające się 19 bm. Delegacje przybyły w następującym składzie:

Ludowej Republiki Bułgarii: I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów — **Todor Żiwkow**, minister spraw zagranicznych **Iwan Baszew**, minister obrony narodowej gen. armii **Dobri Dżurow**, członkiem delegacji jest również ambasador Bułgarii w Polsce — **Demir Janew.**

Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: I sekretarz KC KPCz, prezydent CSRS — **Antonin Novotny**, przewodniczący Rady Ministrów — **Josef Lenart**, minister spraw zagranicznych — **Vaclav David** i minister obrony narodowej, gen. armii — **Bohumir Lomsky.** Członkiem delegacji jest również ambasador CSRS w Polsce — **Oskar Jeleń.**

Niemieckiej Republiki Demokratycznej: I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), przewodniczący Rady Państwa **Walter Ulbricht**, przewodniczący Rady Ministrów — **Willi Stoph**, wicepremier i minister spraw zagranicznych — **Lothar Bolz**, minister obrony narodowej gen. armii **Heinz Hoffmann**, przewodniczący komisji do spraw polityki zagranicznej KC SED — **Herman Axen**, wiceminister spraw zagranicznych **Otto Winzer**, kierownik Wydziału Stosunków Międzynarodowych przy KC SED — **Peter Florin.** Członkiem delegacji jest także ambasador NRD w Polsce — **Karl Mewis.**

Rumuńskiej Republiki Ludowej: I sekretarz KC RPR, przewodniczący Rady Państwa — **Gheorghe Gheorghiu Dej**, przewodniczący Rady Ministrów **Ion Gheorghe Maurer**, minister sił zbrojnych gen. armii **Leontin Salajan**, minister spraw zagranicznych — **Corneliu Manescu.** Członkiem delegacji jest ambasador Rumunii w Polsce — **Gheorghe Diaconescu.**

Węgierskiej Republiki Ludowej: I sekretarz KC WSPR — premier rządu **Janos Kadar**, minister obrony narodowej generał-pułk. **Lajos Czinege**, minister spraw zagranicznych — **Janos Peter**, wiceminister spraw zagranicznych **Karoly Erdelyi.** Członkiem delegacji jest ambasador Węgier w Polsce — **Ferenc Martin.**

Delegacja ZSRR: I sekretarz KC KPZR — **Leonid Breżniew**, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — **Aleksiej Kosygin**, sekretarz KC KPZR — **Jurij Andropow**, minister spraw zagranicznych — **Andriej Gromyko**, minister obrony ZSRR, marszałek **Rodion Malinowski.** Członkiem delegacji jest ambasador ZSRR w Polsce — **Awierkij Aristow.**

Na dworcach i lotniskach w Warszawie przybywające delegacje witali członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski**; wiceministrowie: spraw zagranicznych — **Marian Naszkowski** oraz obrony narodowej — gen. broni **Jerzy Bordziłowski** i gen. dyw. **Wojciech Jaruzelski.**

18 bm. do Warszawy przybył również naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego marszałek ZSRR — **A. A. Greczko.**

Na lotnisku gościa powitał marszałek Polski **Marian Spychalski**, grono generałów WP oraz przedstawicieli MSZ.

W. Ulbricht złożył wizytę E. Ochabowi

WARSZAWA (PAP)

Przebywający w Warszawie I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Walter Ulbricht**, złożył w dniu 18 bm. wizytę przewodniczącemu Rady Państwa **Edwardowi Ochabowi.**

Gościowi towarzyszył ambasador NRD w Polsce — **Karl Mewis.**

Spotkanie ministrów obrony i naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych

WARSZAWA (PAP)

Na spotkaniu ministrów obrony państw członkowskich Układu Warszawskiego, które odbyło się w dniu 18 stycznia br. u ministra obrony narodowej PRL z udziałem naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych marszałek Polski **Marian Spychalski** wręczył uczestnikom spotkania „Odznaki braterstwa broni", jako symbol położonych przez nich zasług w umacnianiu więzów przyjaźni, braterstwa broni i współpracy między armiami państw socjalistycznych we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

20 bm.

Plenum KW PZPR

We środę dnia 20 stycznia br. o godz. 11 w gmachu KW PZPR ul. Solskiego 43 odbędzie się zebranie plenarne Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Sprawy organizacyjne

2. Omówienie głównych kierunków sprawozdania na IX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

Przeciwko strefie atomowej śmierci

Noty rządu ZSRR do rządów USA i NRF

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 18 stycznia zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Siemionow, przyjął ambasadora USA w ZSRR, F. Kohlera i wręczył mu notę rządu radzieckiego.

Nota ta stwierdza m. in., że — jak wynika z doniesień prasy i z wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli USA i NRF, obecnie opracowywany jest plan utworzenia na obszarze Niemieckiej Republiki Federalnej, nad granicą NRD i nad granicą Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, tzw. pasa min atomowych.

Z doniesień prasy i wypowiedzi przedstawicieli USA i NRF wynika także, że strona zachodnioniemiecka przedstawiła ten plan paryskiej sesji NATO i że specjalne „nuklearne ładunki wybuchowe" znajdują się już na terytorium NRF.

Związek Radziecki nie może pozostać obojętny wobec tych nowych niebezpiecznych poczynań władz wojskowych NRF, zagrażających życiu wielu milionów spokojnych ludzi, nie tylko w samej NRF, lecz także w graniczących z nią krajach. Realizacja planu utworzenia „pasa min atomowych" pogorszyłaby w znacznym stopniu sytuację polityczną w Europie, wzmogłaby napięcie międzynarodowe oraz zwiększyłaby niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego, do którego mogłyby zostać wciągnięte liczne kraje, nawet mimo i wbrew ich woli.

Te poczynania kół wojskowych NRF i poparcie udzielane im w tej sprawie przez władze wojskowe USA, stanowią nowe naruszenie Układu Poczdamskiego i innych porozumień czterech mocarstw.

Są one sprzeczne z zobowiązaniami USA wypływającymi z wymienionych wyżej porozumień i nie dadzą się pogodzić z zobowiązaniami NRF jako jednej z następczyń prawnych b. Reichu niemieckiego.

Prowokacyjny plan nuklearnego zaminowania olbrzymich rejonów Europy środkowej raz jeszcze podkreśla całe niebezpieczeństwo wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną. Jeżeli dzisiaj, nie mając jeszcze bezpośredniego dostępu do urządzeń rakietowo-nuklearnych, koła wojskowe NRF, nie licząc się z niczym, gotowe są przekształcić wielkie połacie Niemiec zachodnich w strefę śmierci atomowej, to łatwo sobie wyobrazić, jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażałoby narodom Europy po udostępnieniu tym kołom broni nuklearnej.

Rząd radziecki uważa za konieczne podkreślić, że w wypadku realizacji awanturniczego planu utworzenia „pasa min atomowych" odpowiedzialność za tego rodzaju poczynania zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu Europy spadłaby przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych.

Związek Radziecki wychodzi z założenia, że do zawar-

Dokończenie na str. 2

Minister Rapacki uda się do Iranu

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Iranu udaje się w najbliższych dniach do tego kraju, z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.

Prezydium wczorajszej akademii w Hucie im. Lenina z udziałem marszałka Koniewa (na zdjęciu: drugi od lewej).

Akademia w Hucie im. Lenina

Iwan Koniew wśród b. członków ruchu oporu

(Inf. wł.) Niezwykły charakter miała zorganizowana wczoraj w Hucie im. Lenina przez nowohucki oddział ZBoWiD i Komitet Zakładowy PZPR Huty im. Lenina — akademia z okazji dwudziestolecia wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką. Niecodzienność tej uroczystości podkreślił swoją obecnością przebywający w Krakowie marszałek Związku Radzieckiego, strateg, dowodzący w styczniu 1945 r. wojskami I Frontu Ukraińskiego, które wyzwoliły nasze miasto.

W prezydium akademii zasiedli m. in. dyrektor Huty im. Lenina **B. Kołomyjski**, poseł na Sejm, **Z. Jakus**, sekretarz KKM PZPR **J. Skiba**, wiceprzewodniczący Prezydium m. Krakowa **Z. Górski**, sekretarz KD PZPR **A. Kasprzyk**, przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta **S. Cichocki.** Obecny był konsul radziecki **M. P. Wołkow.**

Poseł Jakus po serdecznym powitaniu dostojnego gościa udzielił głosu mgr inż. **Wiesławowi Uchto.** Przedstawił on działania wojenne poszczególnych ugrupowań frontowych Armii Radzieckiej, w tym I Frontu Ukraińskiego, który dotarł 18 stycznia do Krakowa i wyzwolił go z jarzma faszystowskiej niewoli.

Niezwykle wzruszające było przemówienie marszałka Koniewa. Pozdrowił on mieszkańców Krakowa i Nowej Huty. Wyraził podziw dla twórczej, pokojowej pracy narodu polskiego. Stwierdził, że przyjaźń polsko-radziecka, przyjaźń serdeczna, stale rozwijająca się i umacniająca, wynika z braterskiej współpracy, wzajemnego zaufania i pomocy. Marszałek Koniew, jako wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej podkreślił znaczenie prac tego Towarzystwa nad umacnianiem serdecznych stosunków między Polską i Związkiem Radzieckim.

— Nikt bardziej nie pragnie pokoju, niż żołnierze i partyzanci, którzy znają gorycz wojny — stwierdził marszałek Koniew. — Wiemy, jak wyglądają okropności wojny i wiemy, że tak, jak znaleźliśmy wspólny język w ogniu walki, tak samo i dzisiaj wspólny język osiągnięć ustroju socjalistycznego pozwala nam współpracować.

Mówca podkreślił znaczenie braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. W obliczu knowań odwetowców i nacjonalistów zachodnioniemieckich należy tym panom przypomnieć, że czasy się zmieniły, należy im przypomnieć obok dat ich zbrodniczych napaści roku 1939 i 1941 — również datę ich klęski, rok 1945. Należy im przypomnieć, że zachodnia granica Polski ustanowiona została za cenę krwi żołnierza polskiego i radzieckiego.

Marszałek Koniew pozdrowił serdecznie zebranych na akademii robotników i inteli-

Dokończenie na str. 2

Marszałek Koniew rozmawia z członkami ZBoWiD, którzy otrzymali od załogi Huty im. Lenina sztandar swej organizacji. Pierwszy z prawej — Jan Moszczyński, który jako partyzant współdziałał z oddziałami I Frontu Ukraińskiego, dowodzonymi przez I. Koniewa, w utworzeniu przyczółka sandomierskiego. Fot. — O. Link

Uroczystość z okazji XX rocznicy wyzwolenia Krakowa

Spotkanie najserdeczniejszych przyjaciół

(Inf. wł.) Na scenie Teatru im. Słowackiego, pełnej bieli, czerwieni i błękitu obchodził wczoraj Kraków swoje dwudzieste, powojenne urodziny. Na spotkanie, zorganizowane przez Dzielnicowy Komitet FJN Stare Miasto przybyli: wicekonsul ZSRR **A. Fabrikow,** I sekretarz KD PZPR tow. **S. Wojtaś,** komendant Wojewódzkiej MO **S. Zmudziński** oraz liczni goście: przedstawiciele dzielnicowego aktywu politycznego, byli członkowie PPR i PPS, przedstawiciele ZBoWiD, b. więźniowie obozów koncentracyjnych, przedstawiciele milicji i wojska, zasłużeni pracownicy i ich rodziny.

Gości powitał w imieniu KD FJN tow. **S. Wojtaś.** Następuje miły moment: dzieci w strojach krakowskich wręczają kwiaty. Otrzymali je m. in. wicekonsul A. Fabrikow oraz obecny na uroczystości przedstawiciel I Armii W. P. pułkownik **M. Berling.**

Następnie zabiera głos przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto — **S. Warmuz.** Przypomina on 20-letnie dzieje Krakowa od chwili wyzwolenia. Kraków nowego przemysłu, Kraków wyższych uczelni. Rozwój budownictwa mieszkaniowego dla miasta, które liczy obecnie 75 tys. mieszkańców. Wzrost liczby szkół, rozkwit społecznej służby zdrowia. To dzięki wolności. *„Niech zawsze świeci słońce dla waszej pięknej Polski"* — powiedział w swym przemówieniu wicekonsul Fabrikow. Przekazał on społeczeństwu Krakowa serdeczne pozdrowienia konsulatu i ludzi radzieckich.

Na zakończenie części oficjalnej przyznano wielu działaczom dyplomy uznania za szczególną pracę dla dzielnicy. W części artystycznej zebrani oglądali montaż artystyczny „Nowe dwudziestolecie" w wykonaniu artystów scen krakowskich oraz zespołów artystycznych Krakowa. (Eo)

Obrady sztygarów przemysłu węglowego

KATOWICE (PAP)

Tegoroczne zadania przemysłu węglowego, który ma wydobyć 118,5 mln ton węgla, w tym 24,5 mln ton węgla koksującego oraz ponad 30 mln ton o wysokiej jakości węgla grubego — były w poniedziałek tematem narady sztygarów, która odbyła się w Piotrowickiej Fabryce Maszyn Górniczych. W naradzie uczestniczyli sztygarzy, kierownicy oddziałów wydobywczych oraz dyrektorzy kopalń i zjednoczeń górniczych. Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Katowicach — **E. Gierek**, członkowie Sekretariatu KW oraz przedstawiciele kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z ministrem **J. Mitręgą.**

O roli sztygara, kierownika i organizatora produkcji w trudnych i niebezpiecznych warunkach pracy oraz o stałym wzroście zadań w zakresie modernizacji kopalń i procesów wydobywczych, wymagających podnoszenia kwalifikacji pracowników dozoru, mówił w swym wystąpieniu min. górnictwa i energetyki Jan Mitręga.

Tragiczny wypadek samochodowy

POZNAŃ (PAP)

W poniedziałek w godzinach popołudniowych niedaleko miejscowości Wieżyca koło Gniezna wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Samochód osobowy Poznańskiego Wydawnictwa RSW „Prasa", z nieustalonych jeszcze przyczyn wpadł na drzewo i rozbił się. Kierowca samochodu — Stanisław Nowak poniósł śmierć na miejscu. Pasażerowie pracownik wydawnictwa Edmund Roczyński i rysownik „Expressu Poznańskiego" Janusz Banaszkiewicz doznali ciężkich obrażeń. Zostali oni odwiezieni do Szpitala Miejskiego w Gnieźnie.

Na placu budowy Huty im. Lenina trzeba nadrobić zaległości

(Inf. wł.) 26 Konferencja Samorządu Robotniczego obradująca wczoraj w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina poświęcona była omówieniu wykonania planu budowlano-montażowego w roku 1964 i planu na rok 1965. Jak stwierdził naczelny dyrektor PBHiL inż. **Henryk Vogt**, zadania 4 lat bieżącej pięciolatki budowlani wykonali z nadwyżką, określającą wartość obiektów na 603 mln złotych. Jednakże rok 1964 zakończył się dla PBHiL niedoborem wykonawczym w wysokości 225 mln zł. Prierwszoplanowe więc zadanie w roku bieżącym polega na odrobieniu zaległości tych 225 mln złotych przy równoczesnym wykonaniu planu budowlano-montażowego na rok 1965 wartości 1.160 mln zł.

W dalszym ciągu rośnie absencja: wystarczy wspomnieć, że była ona w 1964 roku wyższa o 50 proc. niż w roku 1963 i spowodowała utratę przerobu wartości 50 mln złotych. Należy rozwijać ruch postępu technicznego, a inwestor, czyli Huta im. Lenina powinna zabezpieczyć lepszy spływ dokumentacji. Na dzień 31 grudnia ub. r. wartość zaległych dokumentacji wynosiła 240 mln zł, co wstrzymuje przerób rzędu 150 mln złotych. Trzeba więc przy odpowiednim dbaniu o terminowość dokumentacji zabezpieczyć lepszy transport, dostarczać planowo maszyny i urządzenia. Bardzo ważne zadania czekają budowniczych w roku bieżącym. PBHiL jest tym przedsiębiorstwem wykonawczym od którego pracy zależy podniesienie produkcji Huty im. Lenina z 2 do 3 ton stali na rok do 3,3 mln ton stali na rok. W roku 1964 nie wykonano przewidzianych planem niektórych obiektów stalowni konwertorowej, dolomitowni i obiektów koksowniczych. W roku 1964 budowlani PBHiL oprócz tzw. robót zewnętrznych przekazali do użytkowania około 100 obiektów przemysłowych. M. in. wykonano 2 piece martenowskie w Hucie Zawiercie, osiągając skrócenie tzw. cyklów normatywnych o 14—17 miesięcy.

W roku bieżącym PBHiL powinno wybudować m. in. stalownię konwertorowo-tlenową, aglomerownię nr 2, wielki piec nr 5 (o objętości 2 tys. m³ — największy w świecie). Jednakże wszystkie zadania budowlano-montażowe będzie mogło to przedsiębiorstwo wykonać przy poprawie wydajności pracy, przy lepszej organizacji placu budowy.

(Jędrz.)

(d) ● 18 bm. w Łodzi i województwie odbyły się uroczystości z okazji 20 rocznicy wyzwolenia ziemi łódzkiej.

● Członek Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Polski Marian Spychalski otworzył w poniedziałek w Pałacu Kultury i Nauki wystawę „Warszawa w dziejach oręża polskiego", zorganizowaną przez Muzeum Wojska Polskiego.

● Wydawnictwa albumowe, pamiętniki, prace naukowe, dotyczące 20-lecia i 700-lecia stolicy — zgromadzono na otwartej w poniedziałek w PKiN okolicznościowej wystawie pn. „Warszawa w wydawnictwach".

● Ważne problemy gospodarczych zastosowań metod matematycznych były tematem sesji plenarnej komisji do spraw stosowania metod matematycznych w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową Komitetu Nauki i Techniki, która odbyła się wczoraj w Warszawie.

● Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy sporządziła akt oskarżenia przeciwko 17 osobom, które bądź wyłudziły na szkodę szeregu zakładów kolejowych ok. 7 mln zł, bądź przyczyniły się do realizacji tych nadużyć.

● Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo przemawiając na wiecu w Mediolanie, domagał się dymisji obecnego rządu koalicyjnego Aldo Moro.

● W poniedziałek rozpoczęła się w Kairze sesja komisji gospodarczej i społecznej Organizacji Jedności Afrykańskiej z udziałem przedstawicieli 35 krajów afrykańskich.

● Rząd Birmy znacjonalizował towarzystwo akcyjne kopalnictwa rudy „Birma Corporation Limited". To jedno z największych towarzystw akcyjnych kraju było wspólną własnością państwa i prywatnego kapitału angielskiego.

● Przeciw realizacji bońskiego projektu pasa min atomowych wzdłuż wschodnich granic NRF demonstrowali w centrum Frankfurtu nad Menem studenci i przeciwnicy zbrojeń atomowych, rozrzucając przy tej okazji ulotki antyatomowe.

Druga część XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek 18 bm. w godzinach wieczornych czasu warszawskiego zostały wznowione obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przerwa świąteczna w pracach XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ trwała 19 dni.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Zgromadzenia Ogólnego NZ zabrał głos sekretarz generalny ONZ, U Thant.

Delegacja Indonezji nie była obecna na posiedzeniu.

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w ONZ

NOWY JORK (PAP)

18 br. stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, N. T. Fiedorenko, złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi i zakomunikował mu, że Związek Radziecki zgodził się na propozycję grupy państw afro-azjatyckich z dnia 30 grudnia ub. roku, by Zgromadzenie Ogólne kontynuowało po przerwie debatę generalną zgodnie ze zwykłą procedurą.

Z listy delegatów zapisanych do głosu wynika, że po wznowieniu obrad debata generalna zakończy się w ciągu tygodnia.

Napad na dr Martina Luthera Kinga

NOWY JORK (PAP)

W mieście Selma w Alabamie jakiś awanturnik spod znaku szefa amerykańskich neohitlerowców, Rockwella, napadł na przywódcę murzyńskiego, laureata nagrody Nobla dr Martina Luthera Kinga, bijąc go po głowie i kopiąc w podbrzusze. Stało się to w chwili, kiedy dr King chciał załatwić formalności w recepcji hotelu „Albert", do dziś dostępnego „tylko dla białych". King przybył do Selmy, ażeby wygłosić przemówienie na zebraniu.

Osoby towarzyszące Kingowi ujęły napastnika i oddały go w ręce policji.

Studencka wieczornica w rocznicę wyzwolenia Krakowa

(Inf. wł.) Wczoraj w klubie Pod Jaszczurami odbyła się środowiskowa wieczornica, zorganizowana przez RO ZSP z okazji 20 rocznicy wyzwolenia naszego miasta. Wzięli w niej udział przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i naukowego z pierwszych dni po wyzwoleniu. Podzielili się oni ze studentami swymi wspomnieniami z tego okresu swojej działalności w wyzwolonym Krakowie. Wieczornicę zakończyła premiera „Balu maskowego" w wykonaniu Teatru Piosenki „Hefajstos". (sz)

162 km na godzinę pędził halny wiatr w Tatrach

W nocy z niedzieli na poniedziałek 18 stycznia i w ciągu dnia, w Tatrach wiał halny wiatr z rzadko spotykaną siłą do 45 metrów na sekundę. W przeliczeniu wynosi to 162 km na godzinę. W poniedziałek w godzinach południowych wichura się uspokoiła. Meteorolodzy przewidują w najbliższych dniach opady śniegu i ociepienie. (PAP

Gościmy radzieckich specjalistów budownictwa mieszkaniowego

(Inf. wł.) W Krakowie przebywa delegacja radzieckich specjalistów z dziedziny budownictwa. Przewodniczy jej **W. I. Kuźmin,** zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d/s Budownictwa Mieszkaniowego i Architektury przy Wszechzwiązkowej Radzie Państwowej d/s Budownictwa. Pozostali członkowie delegacji to: **A. A. Junina** — zastępca naczelnika Oddziału Państwowej Komisji Planowania ZSRR i **N. I. Wasiukow** naczelnik Zarządu Rady Państwowej do Spraw Budownictwa Mieszkaniowego USRR. Z ramienia Ministerstwa BiPMB gościom towarzyszy wiceminister **S. Pietrusiewicz** oraz wicedyrektor tego resortu inż. **M. Zalewski.**

Celem pobytu delegacji radzieckiej jest zaznajomienie pracowników budowlanych z problemami budownictwa mieszkaniowego w ZSRR oraz skonfrontowanie osiągnięć i perspektyw rozwojowych uprzemysłowionego budownictwa mieszkaniowego ZSRR i Polski.

Na wczorajszej konferencji zorganizowanej przez TPPR, goście zaznajomili dziennikarzy z wieloma problemami radzieckiego budownictwa mieszkaniowego.

Dziś w salach klubu NOT przy ul. Straszewskiego 28 odbędzie się na zakończenie pobytu radzieckich gości konferencja naukowo-techniczna poświęcona problemom uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego w ZSRR i w Polsce. (Eo)

NARADA...

...słowo znane z rozlicznych zawiadomień, zaproszeń, ogłoszeń. Jeśli odrzucić — parodiowany wielokrotnie — jego sens, że „narada-maraton" (im dłuższa tym lepsza) itp. — to w swojej istocie, narada jest potrzebną formą pracy. Zawsze przecież trzeba r a d z i ć s i ę jakiegoś większego kolektywu w sprawach dużej wagi, w trudnych, złożonych, wymagających przemyślanej decyzji, problemach.

Niestety, życie mówi, że z tym radzeniem się — różnie bywa.

Ot np. nie tak dawno, odbyła się w jednym z powiatów n a r a d a sekretarzy POP. Na tej „naradzie" zabierali głos po kolei w s z y s c y s e k r e t a r z e Komitetu Powiatowego (czterech), jeden przedstawiciel wyższej instancji i t y l k o jeden sekretarz POP.

Trzeba lojalnie zaznaczyć, że sekretarze powiatowej instancji mówili rzeczowo i mądrze, że ich głosy były potrzebne, że — dalej — spotkania z sekretarzami mające charakter i n f o r m a c y j n y są również potrzebne, by nie powiedzieć niezbędne. Ale... dlaczego stwarzać iluzję? Dlaczego nie powiedzieć: „organizujemy o d p r a w ę sekretarzy". Takie odprawy informacyjne są przecież stosowaną, słuszną formą pracy komitetów.

Nie chodzi tu tylko o terminologię. Chodzi o to, że zbyt często jeszcze różnego rodzaju potrzebne przecież narady, nie spełniają swojego celu, stają się platformą do jednostronnego „ustawiania", przekazywania zabranym myśli i opinii stołu prezydialnego.

A tak być nie powinno. Zwłaszcza na naradach partyjnych. Trzeba przecież rozwijać aktywność ludzką, inicjatywę a k t y w u zwłaszcza, który przecież głównie w tego rodzaju naradach uczestniczy. Trzeba, by kierownicy naszego życia gospodarczego i politycznego umieli i chcieli rzeczywiście radzić się, zasięgać opinii kolektywu, rozwijać jego poczucie współodpowiedzialności i inicjatywę. M. in. także przez dobrze przygotowane i właściwie wykorzystane n a r a d y. (T.Cz.)

WYBRALIŚMY DLA WAS

KOLEKCJA MODNEGO OBUWIA

W ZSRR postanowiono podjąć kroki w kierunku unowocześnienia produkcji butów i przystosowania jej do bieżącej mody. W związku z tym zorganizowano w Moskwie w domu obuwia wystawę wzorów modnych butów na rok 1965. Ze wszystkich fabryk radzieckich nadeszły do Moskwy modele butów, z których najlepsze przeznaczy się do produkcji.

ZE STRZELBĄ DO RUMUNII

Rzeźba terenu i klimat rumuński bardzo sprzyjają rozwojowi wszelkiego rodzaju dzikiej zwierzyny. W górach i lasach rumuńskich żyją sarny, jelenie karpackie bure niedźwiedzie, dziki oraz zające i inne. Nic więc dziwnego, że do Rumunii przyjeżdżają w sezonie polowań myśliwi z całej Europy. Pod koniec ub. roku przebywali w Rumunii myśliwi z Anglii, Włoch, NRF, Francji, Szwajcarii i innych państw.

DZIEŁA SZTUKI... NA RATY

W dążeniu do rozszerzenia sprzedaży ratalnej na możliwie jak najbogatszy asortyment artykułów, zapadła ostatnio w NRD decyzja o objęciu sprzedażą ratalną także dzieł sztuki. Nabywany przedmiot musi jednakże kosztować co najmniej 100 marek. Wpłata wynosi 20 proc.

WĘGRZY PIJĄ „DUPLA - FEKETE"

Prawie 17 miliardów papierosów, tj. o 5 proc. więcej niż w roku 1963 wypalono w roku bieżącym na Węgrzech. Znacznie jednak więcej procentowo wypito w roku ubiegłym czarnej kawy. W całym kraju sprzedano 5 miliardów 50 milionów gramów kawy ziarnistej, co odpowiada 960 milionom tzw. „Dupla Fekete" — podwójnych kaw, parzonych zarówno w lokalach jak i w domach prywatnych.

Jest to olbrzymi skok, jeśli się zważy, że w 1963 r. wypito tylko 650 milionów podwójnych kaw.

SZCZĄTKI NEANDERTALCZYKA W SŁOWACJI

Skamieniałe odcinki kopyt dawnych przodków jelenia i łosia znaleziono w Słowacji w pobliżu Popradu.

W rejonie tym dokonano ostatnio bardzo interesujących wykopalisk m. in. znaleziono szczątki człowieka neandertalskiego.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

3-letni chłopczyk znalazł na podłodze kawałek żyletki i postanowił „poczęstować nim" swego braciszka, który urodził się zaledwie przed 36 dniami. Włożył żyletkę do buzi niemowlęcia, które — zanim zapobiegła temu matka — połknęło ostry metal. Zrozpaczona matka natychmiast wezwała lekarzy. Prześwietlenie wykazało, że żyletka utknęła w żołądku niemowlęcia.

Chirurg dyżurny w klinice Instytutu Medycznego w Samarkandzie natychmiast przystąpił do operacji, która zakończyła się szczęśliwie.

Noty rządu ZSRR do rządów USA i NRF

Dokończenie ze str. 1

cia traktatu pokojowego z Niemcami Stany Zjednoczone wraz z ZSRR, Wielką Brytanią i Francją ponoszą nadal odpowiedzialność za wykonywanie na obszarze NRF zobowiązań powziętych wspólnie przez rządy 4 mocarstw na mocy układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, mających na celu wykorzenienie militaryzmu niemieckiego i zapobieżenie agresji niemieckiej.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych ustosunkuje się z całą powagą do uwag zawartych w niniejszej nocie i podejmie odpowiednie kroki, aby nie dopuścić do działalności niezgodnej z zadaniami utrzymania i utrwalenia pokoju międzynarodowego.

*

Kopie noty rządu ZSRR do rządu USA zostały przekazane rządom W. Brytanii i Francji.

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że rząd ZSRR wystosował do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej notę, w której stwierdza m. in.:

Jak wynika z doniesień prasy i oświadczeń oficjalnych przedstawicieli NRF, w grudniu 1964 r. na sesji Rady NATO w Paryżu omawiany był plan utworzenia tzw. „pasa min atomowych", przewidujący rozmieszczenie podziemnych ładunków nuklearnych wzdłuż granic NRF z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną. W przygotowaniu propozycji związanych z realizacją tego prowokacyjnego planu brali aktywny udział: minister obrony NRF, von Hassel i generalny inspektor Bundeswehry, Trettner, którzy potwierdzili następnie fakt, że na terytorium NRF znajdują się należące do Stanów Zjednoczonych podziemne ładunki nuklearne oraz, że omawiana była sprawa ewentualnego użycia tych „min atomowych".

Rząd radziecki może uznać plan utworzenia „pasa min atomowych" tylko za poczynania niezmiernie niebezpieczne i skrajnie nierozsądne, zagrażające bezpośrednio życiu milionów ludzi w Europie środkowej i mogące mieć poważne następstwa dla pokoju i bezpieczeństwa.

Rozmieszczenie na obszarze NRF podziemnych ładunków nuklearnych zwiększa w bardzo poważnej mierze niebezpieczeństwo konfliktu nuklearnego na kontynencie europejskim. Każdy myślący logicznie człowiek rozumie, że żadne „rygle elektronowe" lub inne urządzenia zabezpieczające nie wykluczają możliwości przypadkowego wybuchu atomowego mogącego przekształcić się w niszczycielską wojnę nuklearną. Jednocześnie rząd NRF powinien zdawać sobie sprawę, że ludność Niemieckiej Republiki Federalnej padłaby pierwszą ofiarą takiej katastrofy.

Rząd radziecki jako strona, która przyjęła bezwarunkową kapitulację Niemiec i jako sygnatariusz Układu Poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, mających na celu wykorzenienie militaryzmu niemieckiego i niedopuszczenie do agresji niemieckiej, przypomina rządowi NRF o jego odpowiedzialności za wykonywanie powziętych wspólnie przez mocarstwa sojuszniczce decyzji przewidujących podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do tego, aby Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom i utrzymaniu pokoju światowego. Rząd radziecki oczekuje, że rząd NRF okaże rozsądek i podejdzie w sposób trzeźwy do zagadnienia, potępiając zdecydowanie oraz odrzucając awanturnicze i prowokacyjne projekty utworzenia „pasa min atomowych".

Rząd radziecki ostrzega rząd NRF, że realizacja planu utworzenia pasa min atomowych postawiłaby ZSRR i inne kraje socjalistyczne wobec konieczności podjęcia takich kroków, jakich wymaga zapewnienie ich bezpieczeństwa.

Rocznice kulturalne Światowej Rady Pokoju na rok 1965

WARSZAWA (PAP)

Światowa Rada Pokoju, zgodnie z wieloletnią tradycją, podjęła uchwałę w sprawie obchodu rocznic kulturalnych na rok 1965 dla uczczenia pamięci wybitnych myślicieli i twórców — przedstawicieli różnych krajów świata i kontynentów. Zgodnie z tą uchwałą obchodzone będą z przypadające na rok bież. rocznice: 2030 rocznica urodzin rzymskiego poety Horacego, 1000 rocznica urodzin uczonego arabskiego Ibn Al Hazena, 700 rocznica urodzin poety włoskiego Dantego, 550 rocznica śmierci czeskiego uczonego i reformatora Jana Husa, 200 rocznica urodzin poety wietnamskiego Nguen Du, 200 rocznica śmierci poety i uczonego rosyjskiego Michała Łomonosowa, 100 rocznica urodzin kompozytora fińskiego Jana Sibeliusa i poety irlandzkiego Yeatsa oraz 50 rocznica śmierci lekarza kubańskiego Carlosa Finlaya.

W poniedziałek w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju odbyła się konferencja, na której omówiono plan obchodu tych rocznic w Polsce.

JAK WOREK BEZ DNA...

Rysunek KAMBA z francuskiego tygodnika „France Nouvelle".

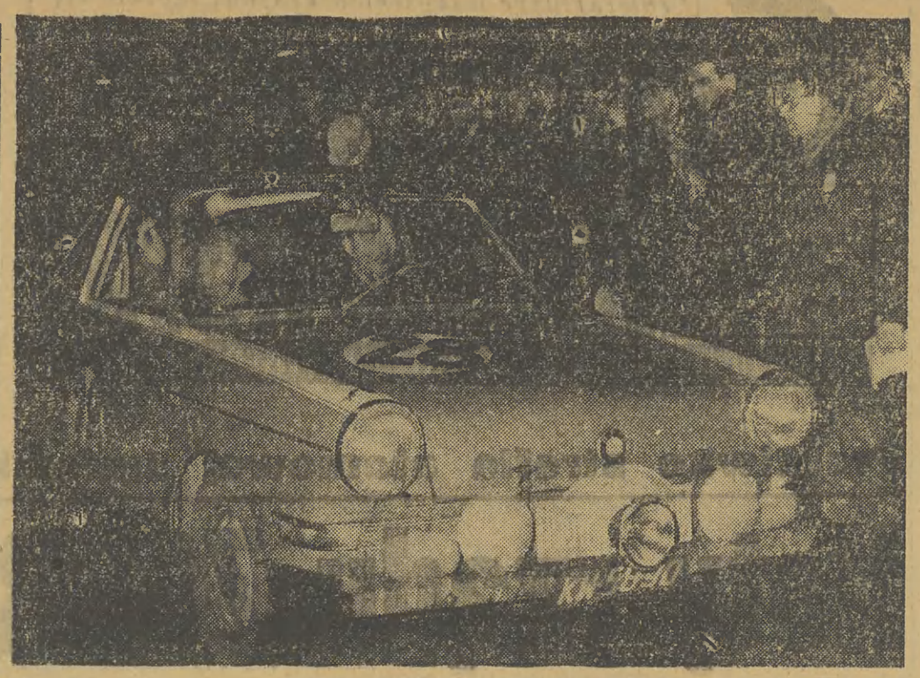

16 bm. w Poznaniu na punkcie kontroli czasu zameldowali się automobiliści uczestniczący w XXXIX Rajdzie Monte Carlo. Pomimo padającego śniegu i trudnych warunków nocnej jazdy nie zanotowano żadnych opóźnień. Zawodnicy pokrzepili się na punkcie zorganizowanym przez Polski Związek Motorowy oraz uzupełnili zapasy paliwa. Na zdjęciu: załoga polska Jerzy Dobrzański i Longin Bielak na samochodzie BMW 700 S.

CAF — fot. Staszyszyn

Akademia w Hucie im. Lenina

Dokończenie ze str. 1

gencję Kombinatu im. Lenina, członków ruchu oporu, b partyzantów.

Po przemówieniu dostojnego gościa — dyrektor Kołomyjski wręczył mu pamiątkowy obraz.

Z kolei dyrektor naczelny tow. Kołomyjski i przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu — tow. Stefanik, wręczyli weteranowi walk I Armii Polskiej K. Weinbergerowi ufundowany dla koła ZBoWiD przy HiL sztandar. Zaszczytny znak związkowy z rąk tow. Weinbergera przejął poczet sztandarowy.

Wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Z. Górski i przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta S. Cichocki dokonali następnie dekoracji Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Leona Czopka, odznaczyli również b. partyzantów Krzyżami Walecznych, srebrnymi medalami „Zasłużony na polu chwały", Krzyżami Partyzanckimi, Medalami Zwycięstwa i Wolności.

W godzinach popołudniowych marszałek Koniew zwiedził Kombinat im. Lenina, a wieczorem wziął udział w uroczystej, pożegnalnej kolacji w salach restauracji „Wierzynek".

Olg. Jędrz.

Przed spotkaniem de Gaulle — Erhard

PARYŻ (PAP)

Komentatorzy prasy francuskiej, zastanawiając się nad wynikami rozmów między gen. de Gaulle'em a Erhardem w Rambouillet koncentrują swą uwagę na podstawowych rozbieżnościach między obu krajami a przede wszystkim uwypuklają sprawę stosunku do wielostronnych sił nuklearnych i problemu zjednoczenia Niemiec.

Organ gaullistowski „La Nation" wyraża nadzieję, że kanclerz Erhard „zaczyna sobie zdawać sprawę z błędu, jakim byłoby dla Niemiec dążenie do zjednoczenia kraju, przy jednoczesnym domaganiu się prawa położenia palca na spuście atomowym. Dziennik podkreśla przy tym, że jednak odłożenie realizacji WSN „było dziełem Waszyngtonu, a nie Bonn".

Podobnie ocenia sprawę tygodnik francuski „Express" który w artykule pióra Duvergera dochodzi do wniosku, że NRF łącząc dwa nie dające się pogodzić z sobą cele — dążenie do udziału w WSN i do zjednoczenia Niemiec — znalazła się „na drodze bez wyjścia".

„Humanite" przypomina politykę manewrów prowadzoną przez Adenauera, który z entuzjazmem przyjął amerykański projekt WSN i równocześnie podpisał traktat o współpracy polityczno-wojskowej z de Gaulle'em. Taka polityka pozwoliła mu wykorzystywać wszystkie zatargi francusko-amerykańskie, prowadzić grę na dwóch frontach i uzyskać dzięki temu od Waszyngtonu „wyższą cenę za swą wierność". Zdaniem „Humanite" Erhard również będzie się starał uzyskać jakieś propozycje od de Gaulle'a, które dałyby mu lepszą pozycję przetargową wobec USA w sprawie WSN.

Beznadziejny stan zdrowia Churchilla

LONDYN (PAP)

Pogorszenie się w niedzielę wieczorem stanu zdrowia Churchilla wzmogło pesymizm w W. Brytanii. Chociaż silny organizm walczy wciąż z chorobą, to jednak nikt już nie ma w zasadzie nadziei.

Przed domem Churchilla wciąż gromadzą się tłumy. Rodzina bez przerwy niemal znajduje się przy chorym.

Możliwość odroczenia wizyty Wilsona w Bonn

BONN (PAP)

Prasa zachodnioniemiecka nie wyklucza, iż zapowiedziana na 22 bm. wizyta premiera brytyjskiego Wilsona może zostać odroczona w związku z chorobą Churchilla. Z taką możliwością liczy się rząd boński, który już uwzględnia odroczenie wizyty w swych planach dyplomatycznych.

„Stockholms-Tidningen":

Niemcy zachodnie winny uznać granicę na Odrze i Nysie

SZTOKHOLM (PAP)

„Jednym z najważniejszych zadań zachodnioniemieckich partii politycznych powinno być wyzbycie się złudzeń w traktowaniu sprawy zjednoczenia Niemiec i uświadomienie, zarówno sobie, jak i społeczeństwu niemieckiemu, że zjednoczenie to nie może nastąpić, zanim nie nastąpi odprężenie w stosunkach między Wschodem i Zachodem w dziedzinach politycznej, wojskowej i gospodarczej" — pisze w artykule wstępnym prorządowy dziennik szwedzki, „Stockholms-Tidningen".

Dziennik podkreśla, że aby nastąpiło odprężenie, potrzebna jest ze strony Niemiec zachodnich szczera i rzeczowa inicjatywa. „Wyraźnie sformułowane uznanie granicy na Odrze i Nysie jako niemieckiej granicy na wschodzie, byłoby jednym z kroków we właściwym kierunku, podobnie jak zdecydowane odcięcie się wielkich partii politycznych NRF od propagandy odwetu, uprawianej przez organizacje przesiedleńcze. „Dotyczy to szczególnie stosunków Bonn z Polską i Czechosłowacją — stwierdza „Stockholms-Tidningen.

SPORT • SPORT

Polskie załogi w Rajdzie do Monte Carlo

nadal bez punktów karnych

Przed południem w poniedziałek ok. 220 samochodów na szosach Francji, NRF, Belgii i Holandii kontynuowało jazdę do **Monte Carlo.** Jak wynika z południowych doniesień agencyjnych, w rajdzie jadą nadal m. in. trzy polskie załogi, a mianowicie samochód „Steyer-Puch" prowadzony przez **Zasadę i Osińskiego**, „Volvo", którego kierowcami są **Ruciński i Postawka** oraz „BMW", z **Dobrzańskim i Bielakiem.**

Doniesienia agencyjne o wycofaniu się z rajdu znanej automobilistki Pat Moss-Carlsson, okazały się nieprawdziwe. Zawodniczka ta przyjechała wprawdzie na punkt kontroli czasu w Norymberdze z opóźnieniem, lecz uczestniczy nadal w imprezie.

Z powodzeniem jedzie znany kolarz zawodowy — Francuz Jacques Anquetil, który za partnera ma swego menażera kolarskiego Geminiani. Jak dotychczas jest on bardzo zadowolony z jazdy i wcale nie żałuje, że zamienił dwa koła rowerowe na cztery samochodowe.

Z doniesień agencyjnych wynika, że pogoda prawie na wszystkich odcinkach tras jest nadal fatalna. Padają deszcze i wieje silny wiatr, którego szybkość dochodzi do 50 i więcej km/godz. Najgorsze czeka jednak zawodników w nocy z poniedziałku na wtorek. W tę noc czeka kierowców wyścig górski na trasie Chambery — Monte Carlo długości 818 km. Do Chambery zjechały się w poniedziałek wieczorem samochody wszystkich tras.

Gejderych zwycięża w Madonna di Campiglio

Międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie o puchar Nicolodi, rozegrane we włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio, zakończyły się sukcesem reprezentanta ZSRR Gejderycha, który uzyskał w wieloboju bardzo dobry wynik 179,452 pkt., wyprzedzając Włocha De Riva — 182,290 pkt. oraz Zimmermanna (NRF) — 182,628 pkt.

W ostatniej konkurencji zawodów biegu na 10.000 m, Gejderych uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie 15.53,1. Drugim był De Riva — 16.05,4, a trzecim — Zimmermann — 16.28,6.

W kilku wierszach

W międzypaństwowym spotkaniu w tenisie stołowym rozegranym w Londynie Czechosłowacja pokonała Anglię 4:1.

Koszykarze Francji zrewanżowali się reprezentacji CSRS za poniesioną porażkę w meczu o Puchar Pięciu Narodów. W meczu towarzyskim pokonali Czechosłowaków 61:55.

Tenisistki Australii w rozgrywkach o puchar federacji pokonały USA 2:1.

Przeciwnik warszawskiej Legii w Pucharze Zwycięzców Pucharów TSV 1860 Monachium spotka się w 1/8 finału o puchar NRF z Mainz 05.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Etiopia przegrała z reprezentacją Bawarii 0:5.

Koszykarze mistrza Francji AS Villeurbanne Lyon po ponownym zwycięstwie nad zespołem mistrza Islandii Iprottafelag Reykjavik 84:19 zakwalifikowali się do ćwierćfinałów Pucharu Europy. Ich przeciwnikiem w ćwierćfinale będzie Real Madryt.

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Leningradzie Kumarajew uzyskał w biegu na 100 m doskonały rezultat 10,3. Jest to jeden z najlepszych wyników na świecie uzyskany w hali.

W międzypaństwowym meczu w łyżwiarstwie szybkim na lodzie mężczyzn Związek Radziecki pokonał Norwegię 279:265 pkt.

Nie próżnują krakowscy piłkarze

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych zarobią się boiska piłkarskie krakowskich klubów. Piłkarzom nie przeszkadzała aura. Ładna pogoda i nieduża warstwa śniegu pozwoliła na przeprowadzenie normalnych piłkarskich zajęć. Na stadionie miejskim ćwiczyły obok siebie dwie „odwieczne rywalki" Cracovia i Wisła. Frekwencja na treningach duża. Pierwsze zespoły w komplecie a próbne galopy zadowoliły kibiców. Ci wiedzą wszystko doskonale, kiedy kto trenuje o której godzinie i nie przepuszczą żadnej okazji do obserwacji i krytycznych uwag pod adresem swych pupili. Cieszymy się z pilności i zapału jakie u progu sezonu wykazują piłkarze podwawelskiego grodu.

Narciarskie mistrzostwa Zakopanego

W poniedziałek rozegrano dalsze trzy konkurencje narciarskich mistrzostw Zakopanego.

Bieg kobiet na dystansie 5 km przebiegał zgodnie z przewidywaniami. Od startu do mety prowadziła Biegunówna i zwyciężyła pewnie.

W biegu na 15 km obiecywano sobie wiele po pojedynku Rysuli z Gut-Misiągą i Budnym — trzech naszych najlepszych obecnie biegaczy. Niestety nic z tego nie wyszło. Najpierw musiał się wycofać z biegu z powodu fatalnie nasmarowanych nart Gut-Misiąga, później to samo spotkało Rysulę.

W tej sytuacji Budny nie miał groźnych konkurentów i wygrał zdecydowanie.

Po raz drugi w tym sezonie, miłą niespodziankę sprawił 19-letni Józef Daniel z WKS. Ten utalentowany narciarz pokonał zdecydowanie czołówkę krajową w kombinacji klasycznej.

W niedzielnym konkursie skoków, Daniel zajął dopiero 5 miejsce i stracił do zwycięzcy 30 punktów. Stratę tę odrobił on w rozegranym w poniedziałek biegu na 15 km. Daniel pobiegł doskonale. — Swojego najgroźniejszego rywala pokonał aż o 3,5 min. i wywalczył tytuł mistrzowski w kombinacji.

Porażka piłkarzy NRD w Rio de Janeiro

Przebywająca w Brazylii piłkarska reprezentacja NRD przegrała na stadionie Maracana w Rio de Janeiro z brazylijskim zespołem Vasco Da Gama 2:3 (2:1).

Nasz komentarz

Na straży bezpieczeństwa i pokoju

ROZPOCZYNAJĄCE się dzisiaj w stolicy Polski obrady Politycznego Komitetu Doradczego Państw-Stron Układu Warszawskiego z udziałem przywódców partyjno-państwowych stanowią wydarzenie polityczne o olbrzymiej doniosłości. Ta bardzo wysoka ranga warszawskich obrad wynika przede wszystkim z roli, jaką od pierwszych chwil swego istnienia odgrywa w Europie Układ Warszawski — niezawodny czynnik bezpieczeństwa i pokoju oraz stąd, że cała działalność krajów członkowskich Układu Warszawskiego oparta jest na poczuciu wysokiej odpowiedzialności nie tylko za losy krajów socjalistycznych, lecz także za losy narodów wszystkich krajów europejskich.

Mimo że kontynent europejski wraz z powstaniem systemu państw socjalistycznych uzyskał silną i niezawodną tarczę pokoju, to jednak niektóre europejskie państwa kapitalistyczne z Niemiecką Republiką Federalną na czele są nadal źródłem zagrożenia bezpieczeństwa w tej części świata. Szczególnym wyrazem agresywnych dążeń bońskich odwetowców i militarystów jest ich gorączkowa krzątanina wokół planu utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Realizacja tych planów nie mogłaby oznaczać niczego innego jak tylko oddanie w ręce zachodnioniemieckiej soldateski broni termojądrowej.

Stąd też nie tylko narody państw socjalistycznych, lecz także i kapitalistycznych zgodnie uważają projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych za śmiertelne zagrożenie sprawy bezpieczeństwa europejskiego i dlatego z taką mocą mu się przeciwstawiają.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoczynające się w Warszawie obrady Politycznego Komitetu Doradczego Państw-Stron Układu Warszawskiego przyniosą nowe, konstruktywne kroki zmierzające do obrony pokoju. Uwzględniając aktualną sytuację w Europie i na całym świecie, rządy państw członkowskich Układu Warszawskiego podejmą decyzje, które przyczynią się do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Bez umocnienia bezpieczeństwa europejskiego nie może być bowiem mowy o zagwarantowaniu pokoju narodom naszego kontynentu. Dlatego tak duże znaczenie przywiązujemy do propozycji zgłoszonej w imieniu rządu polskiego przez min. Adama Rapackiego na pierwszej części XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, propozycji dotyczącej zwołania konferencji wszystkich państw europejskich z udziałem Stanów Zjednoczonych w celu rozpatrzenia całokształtu problemu bezpieczeństwa europejskiego. Nowa, pokojowa inicjatywa naszego rządu cieszy się pełnym poparciem rządów wszystkich krajów socjalistycznych i dlatego niewątpliwie znajdzie żywe odbicie podczas warszawskich konsultacji, które będą dalszym istotnym wkładem do sprawy walki o pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

Tow. JAN KACZOR

długoletni pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych nr 2 w Krakowie-Nowej Hucie, członek Rady Robotniczej, urodzony dnia 10 lipca 1922 r., — zmarł w dniu 16 stycznia 1965 r. śmiercią tragiczną, w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, nieodżałowanego Kolegę i towarzysza pracy.

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych nr 2 Kraków-Nowa Huta

W dniu 16 stycznia 1965 r. zmarł nagle

Stefan KACZERA

długoletni kierownik sklepu MHD Art. Włókienniczo-Odzieżowymi w Krakowie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, nieodżałowanej pamięci Kolegę i serdecznego Przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godz. 10, na cmentarzu Rakowickim.

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dnia 15 stycznia 1965 r. zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie

JAN STEINAUER

długoletni pracownik, były członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. T. Kościuszki w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w dniu 20 bm., o godz. 12.30.

W Zmarłym straciliśmy oddanego pracownika, nieodżałowanego Kolegę i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ im. T. KOŚCIUSZKI

FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK

DROGA w OGNIU

Jako reprezentacyjne wyposażenie handlarzy worki te więc bardzo mi odpowiadały, a przy tym miały tę właściwość, że można było między warstwy ich ścian kłaść sporo konspiracyjnych materiałów.

Po dokonaniu zakupu udałem się na pobliski przystanek tramwajowy. Tramwaj niebawem nadjechał, lecz ku przerażeniu wszystkich nań oczekujących wyskoczyła z niego cała zgraja hitlerowców.

Łapanka: Ludzie rzucili się do ucieczki, co było zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, iż coraz częściej aresztowano i więziono każdego, kto wpadł hitlerowcom w łapy. Kontrolę ausweisów żandarmi zaczęli zostawiać sobie „na później".

Sekunda namysłu i postanowiłem zostać w tym samym miejscu. Stałem nieruchomo, odwróciłem tylko głowę, patrząc na ponurą gonitwę. Okazało się, że postąpiłem słusznie, choć zapewne i żandarmom wydałem się oryginałem. Aczkolwiek jednak ten i ów spoglądał w mym kierunku, nie podszedł do mnie żaden. Nawet mnie w końcu nie wylegitymowano.

Inna rzecz, że od tej pory mniej pewnie oczekiwałem na tramwaj, w każdym razie zachowywałem przy tym wszelkie środki ostrożności.

Doświadczenia, które zdobyłem w pracy konspiracyjnej we Francji, dały mi sporo, jednakże tutaj, w specyficznie polskich i znacznie trudniejszych warunkach nielegalnej działalności, musiałem uczyć się wiele, aby sprostać stojącemu przede mną zadaniu. Zawsze więc z uwagą słuchałem rad i przestróg towarzyszy. Wysoko je sobie cenjiem. Najwięcej jednak zdobywałem wiadomości podczas akcji, w działaniu, raz po raz ocierając się o niebezpieczeństwo, podobnie zresztą jak każdy, kto brał udział w ruchu podziemnym.

W ten to sposób poznawałem na powrót Polskę.

W czerwcu 1943 roku wezwał mnie „Witold".

— Obejmiecie nowe stanowisko — oznajmił już na wstępie rozmowy. — Zostaniecie oficerem zaopatrzeniowym Sztabu Głównego GL.

Pojęcie zaopatrzenia skojarzyło mi się z kwatermistrzostwem, co z kolei przypomniało mi moją służbę w armii regularnej, wyraziłem więc wątpliwość, czy potrafię wywiązać się z takiego zadania. „Witold" wyjaśnił mi wszakże, że chodzi w tym przypadku o zaopatrzenie w broń.

— Na broni chyba się znacie, a w tym właśnie rzecz — dodał z uśmiechem.

Na broni istotnie znałem się nieźle, w Hiszpanii spotykałem się z tak różnorodnym uzbrojeniem, że nawet w obecnych warunkach nie powinna była spotkać mnie niespodzianka. Trudniej za to przedstawiała się kwestia zdobywania broni, wiedziałem o tym aż za dobrze. Gdziekolwiek się znalazłem, wszędzie w rozmowach słyszało się przede wszystkim słowo: broń. Rozrastająca się gwałtownie Gwardia Ludowa potrzebowała jej coraz więcej, potrzebowała przede wszystkim broni maszynowej, pistoletów, materiałów wybuchowych. Skąd je było brać? Zrzutów żadnych przecież nie otrzymywaliśmy. Pozostawała w gruncie rzeczy jedyna droga: zdobywanie broni na wrogu. Jak dotąd, w ten sposób zbroiła się GL, lecz był to sposób nielatwy. Pod tym względem sytuacja Armii Krajowej systematycznie zasilanej w uzbrojenie z Anglii, była o niebo lepsza. Akowcy nie mieli tego rodzaju zmartwień.

Czołowym zagadnieniem była sprawa zdobycia materiałów wybuchowych. Łączyło się to z nazwą „bitwą o szyny", z niszczeniem niemieckich transportów po-

KONKURS POPULARYZUJĄCY KSIĄŻKĘ

CRS pospołu z Centralą Księgarstwa „Dom Książki" ogłosiły konkurs dla kierowników klubów-kawiarni GS o tytuł najlepszego klubu popularyzującego książki na wsi. Konkurs ten trwa od 1 stycznia do 30 czerwca br. Jego celem jest upowszechnienie czytelnictwa książki popularno-naukowej ze szczególnym uwzględnieniem książki fachowo-rolniczej oraz beletrystyki współczesnej. Przy ocenie konkursu brane będą pod uwagę wyniki uzyskane w sprzedaży książek i losów loterii książkowej. Pierwsza nagroda: 3.000 zł, dwie drugie: 2.500 zł, trzy trzecie: po 2.000 zł, cztery czwarte po 1.500 zł, piętnaście piątych po 1.000 zł.

ILE NA KULTURĘ?

Maria Długowiecka opublikowała w „Kulturze i Życiu" dane informujące jakimi kwotami dysponują związki zawodowe w Polsce na upowszechnienie kultury. Kwota globalna w skali roku wynosi więc 315 mln zł. Składają się na nią: 29 mln zł wygospodarowanych przez zwiększone placówki ko, 6 mln zł nadwyżki z kin związkowych, 20 mln zł dotacja państwowa. Pozostałą kwotę — 260 mln zł — stanowią składki członkowskie. Fundusze na kulturę dzielone są po części (decydującej) na szczeblu rad zakładowych, Zarządów Głównych i Okręgowych ZZ oraz WKZZ i CRZZ. Z sum pozostających w gestii rad zakładowych wydano przed rokiem: 25,5 mln zł na czytelnictwo; 23,7 mln zł na oświatę, 42,8 mln zł na działalność kulturalną, a 112,5 mln zł na imprezy okolicznościowe.

WYSTAWY, WYSTAWY

W niedzielę w Krakowskim Pałacu Sztuki otwarto dwie nowe wystawy — olei i gwaszy Leny Walickiej z Warszawy oraz monotypii i drzeworytów Witolda Jańczaka z Krakowa. Obrazy L. Walickiej eksponowane są w Krakowie pierwszy raz choć prace jej brały już wielokrotnie udział w wystawach krajowych i zagranicznych. M. in. w Pradze, Moskwie, Sarajewie i w ub. roku w Australii. 23 drzeworyty i 22 monotypie W. Jańczaka są wyborem z kilku ubiegłych lat w jego bogatej twórczości.

XI KONKURS RECYTATORSKI

W dniach 17—18 bm. odbywał się w KDK w Krakowie wojewódzki finał XI ogólnopolskiego konkursu recytatorów. Wzięło w nim udział ponad 70 uczestników z regionu. Zdobywcy najlepszych lokat (werdykt jury będzie ogłoszony w dniu dzisiejszym) wezmą udział w ogólnopolskiej imprezie, która odbędzie się w marcu br. (tl)

Mozaika kulturalna

ONI MARZNĄ 8 GODZIN

Od Szczakowej w kierunku Klucz pełznie pustynia stworzona przez człowieka. Wielopiętrowe mastodonty koparek dzień i noc żrą piasek i wydalają go na podstawione wagony. 130 pociągów piasku wyjeżdża stąd codziennie i niknie pod ziemią w 48 szybach krakowskich i śląskich kopalń. Piasek ten wypełnia miejsce po wybranym węglu.

Jest taki „niezawodny" sposób polowania na lwy, polegający na tym, że przesiewa się pustynię przez sito i lwy zostają. Zawsze, kiedy patrzę na ogromną piaskownicę w Szczakowej przypomina mi się ten anegdotyczny system.

Latem, w słoneczny dzień parzy tu rozpalony piasek i drga nagrzane powietrze. Zimą oślepiające zadymki hulają na wielokilometrowym pustkowiu. Powstał tu wyjątkowo surowy mikroklimat. I nawet w spokojny dzień zimowy wieje przenikliwy, lodowaty wiatr. O godz. 6 rano ludzie brną przez zaspy do świecących się na horyzoncie koparek. 2 tys. ludzi pracuje dzień i noc w piaskowni. W ogromnym pustkowiu prawie się ich nie dostrzega...

W żelaznym zwierzu

Byłem w średniej koparce, takiej mniej więcej jak 5-piętrowa kamienica. Im wyżej wchodzimy po oblodzonych żelaznych schodach, tym silniej dmucha. Ale piątka ludzi, którzy pracują na tej koparce przez 12 godzin, może się schować w ciepłych kabinach. W oszklonym pokoiku głównego operatora jest czysto i cicho. Radio na półeczce, kociak na ścianie. Z sufitu grzeje elektryczna spirala. W krótkofalówce bez przerwy gada kopalnia. Kilka ruchów przy pulpicie i ogromna maszyneria zaczyna cicho wibrować. Żelazna szyja wysuwa się do przodu, skręca w bok i wgryza się w skarpę.

Jeszcze się jednak nie zdarzyło, aby człowiek mógł przesiedzieć całą zmianę w kabinie. Pewnej zimowej nocy zamarznięta bryła utknęła w otworze, przez który sypie się piasek. Zanim się spostrzeżono kilka wagonów piasku zasypało platformy i transportery. Trzeba było łopatami przez wiele godzin odgrzebywać koparkę. A nawet dziś w spokojny zimowy dzień, kiedy się wyjdzie z kabiny, wieje jak na wieży triangulacyjnej w górach.

Koparka nie jest wolna od złośliwości rzeczy martwych. Awarie zdarzają się w najgorszą pogodę, w nocy, wtedy, gdy najwięcej roboty.

— *Byłem z ludźmi usuwającymi awarię w zimie przez kilka godzin. Ubrałem się najcieplej jak się dało, na nogi włożyłem filcowe buty do kolan, a myślałem, że się rozpłaczę z zimna* — opowiada jeden z inżynierów.

W lecie dla odmiany masa żelaza nagrzewa się od słońca i na koparce panuje nieznośny upał.

W piaskowni Szczakowa pracuje 18 takich mniejszych i większych koparek. Niektóre są tak duże, że można by urządzić w ich wnętrzu zabawę barburkową.

W zimie źle i w lecie niedobrze

Ze skarp wykopu kurzy śniegiem, jak z tatrzańskich grani, a na środku białego pustkowia ruszają się pękate od swetrów i waciaków postacie kobiet, wykonujących najcięższą pracę w piaskowni — podbijanie torów kolejowych. Tory przesuwa się za koparkami a zadaniem tych kobiet jest wyrównanie i umocnienie torów. 8 godzin w zadymce, 8 godzin w deszczu i upale.

— *Najgorzej jest jednak w lecie* — mówią kobiety. — *Nie ma się gdzie schować przed słońcem. Piasek parzy ręce i nogi. W deszczowy dzień przemakają nawet gumowe kurtki górnicze.*

Na 15 minut można się w porze śniadania schować do drewnianego schroniska, które wędruje w ślad za pracującymi brygadami.

Ale człowiek to dziwna istota. Siedzi w ciepłej, czystej nastawni elektrycznej i narzeka:

— *Nudno tu jak w więzieniu — nic się nie robi.*

Tęskni do pracy na koparce, gdzie musiał o najdziwniejszych porach dnia i nocy walczyć ze złośliwym żelazem, chodzić po kilka kilometrów piechotą przez pustkowie. Ale tam się przynajmniej coś działo, a tutaj nudy...

Węgiel z piasku

Pustynia po wybranym piasku zaniepokoiła przyrodników i od trzech lat dyrekcja piaskowni zobowiązana jest do tzw. zabiegów rekultywacyjnych. Dno wykopu bronuje się, nawozi i obsiewa trawą. Za każdy hektar wyciętego lasu kopalnia musi oddać hektar terenu zrekultywowanego. Posadzi się na tej ziemi las, aby przywrócić normalne warunki biologiczne. Sztuczna pustynia poważnie naruszyła już równowagę przyrody.

A piasku będzie się brało coraz więcej. Ta największa w Polsce kopalnia odkrywkowa piasku podsadzkowego dla potrzeb górnictwa ciągle się rozbudowuje. Dwa lata temu, w czasie pamiętnej zimy, tutaj był jeden z najważniejszych odcinków bitwy o węgiel. Bez piasku na podsadzkę — stawały kopalnie.

Na dole nie słyszało się wtedy świstu lodowatej zawieruchy, od której tutaj bielały nosy, a żelazo parzyło ręce. Po kilka razy na tydzień przyjeżdżali wtedy do piaskowni minister i wiceminister górnictwa. Znalazły się kredyty inwestycyjne na rozbudowę i mechanizację, powstał ośrodek zdrowia, a kolej zgodziła się wreszcie na przystanek przy kopalni.

Zaczęto bardziej doceniać piaskowych górników, spełniających dosyć niewdzięczną rolę. Bo piasek, który odbierają ziemi wrzuca się przecież z powrotem — pod ziemię...

ANDRZEJ MAGDOŃ

Studenci w pracowni Katedry Grafiki Książki.

W oficynie u profesora Chomicza

Po wojnie powstała w Krakowie Katedra Grafiki Książki, którą od początku kieruje prof. Witold Chomicz. Osobliwa to katedra, osobliwa pracownia, jedyna w kraju, a bodaj nawet w świecie. Zgromadziła z bogatym zasobem członek starego typu (obok nowoczesnego wyposażenia) posiada charakter muzealny i historyczny. W pracowni nie brak starych maszyn drukarskich i pras do tłoczenia ręcznego. Słowem, są tu warunki, umożliwiające wykorzystanie tradycyjnych środków do stwarzania jak najbardziej nowoczesnych kreacji typograficznych i graficznych. Zazdroszczą też profesorowi „jego oficyny" Niemcy, Francuzi, Anglicy i inni cudzoziemcy, których żywo interesuje również oryginalna metoda i założenia dydaktyczne. Polegają one na zerwaniu z tradycyjnym pojęciem grafika jako — ii tylko — ilustratora książki. Książkę traktuje się niczym bryłę architektoniczną, której opracowanie od przysłowiowego A do Z (a więc dobór czcionki, układ, szerokość marginesu, paginacja, wkomponowanie ilustracji, same ilustracje, strona tytułowa, okładka, obwoluta, itp.) jest dziełem grafika.

— Wszystkie nasze prace — akcentował profesor — mają charakter pierwowzorów doświadczalno-eksperymentalnych. Wciąż poszukujemy sposobu odejścia od rutyny i szablonu.

Wynikiem tych poszukiwań są urocze, „wypieszczone" tomiki wierszy Chudego, Karpowicza, Kerna, poezje Gałczyńskiego, Tuwima i druki artystyczne opracowywane pod kierunkiem profesora przez studentów i absolwentów, a następnie drukowane — nakładem olbrzymiej pracy — w kilkunastu, względnie kilkudziesięciu egzemplarzach, prawdziwe rarytasy bibliofilskie.

Poszukiwania poszukiwaniami, a profesor Chomicz ma już około 200 dyplomantów. 5—6 absolwentów wychodzi rocznie z jego katedry. Na zajęcia uczęszcza do 60 studentów. Z tą pracownią — związane są nazwiska Adama Młodzianowskiego, Stanisława Töpfera, Zbigniewa Rychlickiego, Daniela Mroza, Romana Cieślewicza, i wielu, wielu innych, którzy w poważnej mierze przyczyniają się do tego, że dziś polską książką robi furorę na rynkach światowych. I to właśnie wychowanie licznej gromadki „pracowników książki" sprawia profesorowi najwięcej satysfakcji.

Równolegle z działalnością dydaktyczną W. Chomicz kontynuuje własną twórczość artystyczną. Jego prace znajdują się w licznych muzeach Polski i za granicą. O rozległej skali możliwości twórczych świadczy choćby to, że jest autorem fresków na dworcu kolejowym w Krakowie, projektował wszystkie druki reprezentacyjne z okazji 600-lecia, Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nawet znaczki i karty pocztowe. Sam bardzo ceni pracę zbiorową „Odprawa posłów greckich", będącą wyrazem hołdu Teatru im. Słowackiego dla Uniwersytetu w roku jubileuszowym; pracę tę uznali znawcy za najpiękniejszy druk roku 1964. Ostatnim dziełem profesora jest przepięknie opracowany i wydany jeden z sonetów Szekspira, który to druk reprezentować będzie Wyd. „Ossolineum" na tegorocznych Międzynarodowych Targach Księgarskich w Lipsku. Przedmiotem zainteresowania W. Chomicza jako artysty malarza jest pejzaż i portret.

— Odczuwam zmęczenie — zwierzał się profesor — grafiką, nawałem prac w ostatnim okresie. Chciałbym trochę odpocząć i zająć się malarstwem. Jednak przedmiotem mego największego zainteresowania pozostają i pozostaną książki. To upodobanie wyniosłem z domu. Wzruszającą pamiątkę stanowi dla mnie książka oprawiona własnoręcznie przez matkę.

Z prawdziwą przyjemnością słucha się profesora w jego gabinecie za... szafą — w przejściu z zecerni do drukarni Katedry Grafiki Książki. Gawędy o ludziach znanych, z którymi stykał się w ciągu długich lat swej pracy artystycznej.

Niestety, czas wizyty i dziennikarska relacja mają swe granice. (zg)

Profesor przy maszynie drukarskiej.

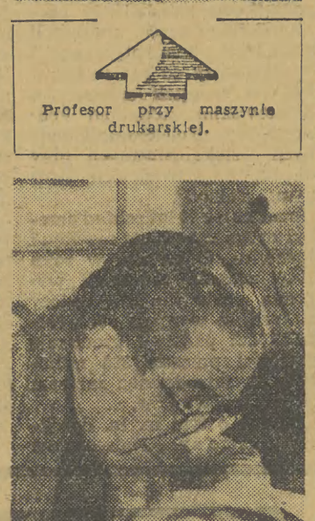

W Katedrze można oglądać najrozmaitsze formy i rodzaje książek. Tu profesor prezentuje miniaturowy, podróżny... Koran.

W r. 1956 prof. Chomicz otrzymał Order Białego Kruka, nadany przez Kapitułę Orderu Białego Kruka, tę jedyną w swoim rodzaju „organizację" bibliofilską.

Zdjęcia: Otto Link

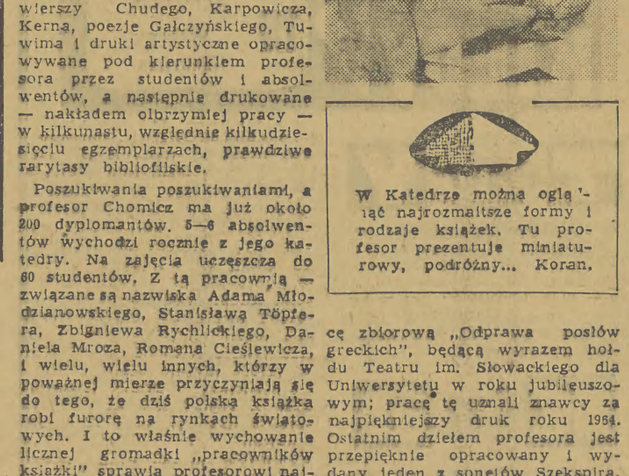

STREFA INICJATYWY

Wydaje się, że wskazówki „zegara" Niepołomic poruszają się ostatnio żwawiej, aniżeli czyniły to w ciągu ostatnich lat. Wydaje się, że coś w mechaniźmie tego zegara zmieniło się na lepsze. Nieco uważniej na to, liczące ponad 6 wieków i prawie 6 tysięcy mieszkańców miasto spogląda, nie zawsze jednakowo dlań łaskawe oko powiatu i województwa. Duży wpływ na zmiany te ma również fakt uformowania się w Niepołomicach, odpowiadającego wymogom czasu, kolektywu działaczy, „ojców" tego miasteczka. Miasteczka, co tu ukrywać, nie bardzo zamożnego, nie posiadającego ani wodociągów, ani dopływu gazu, ani też (nie wyłączając nowo budowanych bloków mieszkalnych) centralnego ogrzewania. Ale jaką przyszłość mieć może przed sobą miejscowość, której 7 największych zakładów pracy zatrudnia zaledwie około tysiąca ludzi, a blisko 50 procent jej mieszkańców usiłuje utrzymać się z uprawy ziemi, i wskutek nie wystarczającej jej ilości i rozdrobnienia musi szukać źródeł utrzymania w pobliskim Krakowie i Nowej Hucie? Ano dużą.

Dużą przyszłość, jeżeli chodzi o mieszkańców Niepołomic, i wielkie znaczenie dla Krakowa i Nowej Huty, jeśli chodzi o rozwiązanie problemu organizacji wypoczynku dla świata pracy tych miast.

Rzecz tylko w tym, ażeby stworzyć sprzyjające warunki symbiozy tych ośrodków. Leżących w sąsiedztwie Krakowa i Nowej Huty, cierpiących na niedorozwój gospodarczy Niepołomic i wymienionych wyżej potentatów przemysłowych, którzy Niepołomicką Puszczę przekształcić mogą w idealny ośrodek wypoczynkowy dla swoich pracowników.

Na plus działaczy Niepołomic zaliczyć należy to, że nie czekają bezczynnie na zewnętrzne podjęcie tej inicjatywy, lecz już dawno ją, w miarę swoich sił, realizują. Dzięki ich zabiegom właśnie, w miejsce postrachu kierowców, pamiętającej licho wie jakie czasy drogi, otrzymały ostatnio Niepołomice piękną drogę. Już tylko kilometr złej drogi (odcinek ten wkrótce również pokryty zostanie trwałą nawierzchnią), ma do pokonania jadący z Krakowa turysta. Planuje się dokonanie modernizacji ostatniego odcinka drogi łączącej Nową Hutę z Niepołomicami, Bochnią i Tarnowem. Jak więc widać, załatwiony już został prawie problem numer jeden — połączenie drogowe Krakowa i Nowej Huty z Niepołomicami. Już można tu dojechać nie tylko pociągiem, ale też autokarem i samochodem osobowym.

W ubiegłym roku oddano do użytku usytuowany w Puszczy basen kąpielowy, który w tym roku, o ile starczy funduszów, poddany zostanie gruntownej modernizacji. Basen to jednak niewielki, z trudem zaspokajający głód kąpieli miejscowej ludności.

Obok basenu zmontowano, również w minionym roku, 15 pierwszych domków kempingowych. W bieżącym roku MRN Niepołomice i WKKF wybudują tu parking samochodowy, urządzenia sanitarne oraz postawią dalszych 10 domków kempingowych. Cóż jednak cyfra ta znaczy w zestawieniu z cyfrą kilkunastu, skromnie licząc, tysięcy mieszkających w sąsiedztwie Niepołomickiej Puszczy potencjalnych amatorów sobotnio-niedzielnych wczasów na tak zwanym łonie przyrody? Już w minionym roku, mimo bardzo jeszcze wówczas złych dróg, niejeden autokar zahaczył o Niepołomicką Puszczę.

Przewidując wzrost turystycznego ruchu miejscowa Gminna Spółdzielnia zamierza w roku 1965 przystąpić do budowy nowoczesnego pawilonu gastronomicznego na 150 miejsc; dobiega również końca budowa nowoczesnej piekarni. Uporządkowane też zostały, staraniem MRN, wyczyszczone i zaopatrzone w posadzkę, piękne, daleko obszerniejsze od piwnic Krzysztoforów, piwnice Kazimierzowskiego zamku, doskonałe miejsce na kawiarnię, klub, lokal gastronomiczno-rozrywkowy. Zbyt szczupłe jednak środki finansowe nie pozwalają miastu na dokonanie tych inwestycji. Wzniesiony w 1358 roku zamek od lat czeka na odbudowę zburzonego przez okupanta skrzydła, konserwację popękanych sklepień i kolumn. Ale jak dotąd, piękny ten zabytek pełni rolę łaźni miejskiej, izby porodowej, poczty, radiowęzła, liceum, biur, szaletu miejskiego oraz, od czego zacząć powinien, biblioteki i klubu, który od lat prowadzi w tym mieście działalność w swoim rodzaju jedyną.

Istnieje jednak nadzieja, że solidne mury zamku dotrwają do czasu rozwiązania przez władze miejskie trudnego problemu przekwaterowania wymienionych instytucji. Jeszcze w tym roku ruszyć ma z martwego punktu budowa nowego budynku liceum, które w 1963 roku święciło dwudziestolecie swej chlubnie rozpoczętej w konspiracji działalności. Na ukończeniu są również prace adaptacyjne nowej siedziby poczty i radiowęzła. Być może jeszcze w bieżącym roku Konserwator Wojewódzki będzie mógł przystąpić do restauracji części zamku, który to zamek już teraz stanowi dla turystów niemałą atrakcję.

Inny jej rodzaj, to pierwsze w Polsce, nowo od podstaw budowane w czynie społecznym Ludowe Obserwatorium Astronomiczne wyposażone w kompletne urządzenia przez Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii. Pierwszy pawilon tej, mającej na celu prowadzenie własnych obserwacji oraz popularyzację astronomii i astronautyki, placówki został już oddany do użytku. Dzięki wydatnej pomocy finansowej MRN Niepołomic i nieustannej pracy inicjatora tej akcji Zdzisława Słowika.

Poza tym jeszcze...

Ale najlepiej byłoby, gdybyście ujrzeli to własnymi oczyma. Niepołomice i Niepołomicka Puszcza jest nie mniej interesująca w śniegu, aniżeli w barwach lata. Tym bardziej, że już niedługo ukończony tu zostanie, budowany na nieużytkach po wyrobiskach cegielnianych, ośrodek sportów zimowych...

Przyjedźcie więc. Może pomysł przekształcenia Niepołomic w miejsce wczasów i odpoczynku wyda wam się godny niezbędnych do jego zrealizowania inwestycji.

BOGDAN LOEBL

PIÓRKIEM PO TELE-EKRANIE

Kto marzy najczęściej? Ten, komu trudno pogodzić się z faktami. Powstaje wtedy sztuka dla sztuki marzeń. Tę sztukę właśnie posiedli niemal w sposób doskonały kierownicy programowi TV. A ostatnim dowodem owego kunsztu była rozmowa Dwóch Panów (nie Starszych) — odbyta przy stoliku na telekranie. Z tym, że jeden z Panów nie ponosi żadnej odpowiedzialności za funkcje telewizji, podczas gdy drugi — jest wiceodpowiedzialną osobistością TV.

Toteż, co najdziwniejsze — marzycielem okazał się specjalista od realizacji programu, który — jak mawia pewien znany mi intelektualista: „winien przekuwać marzenia w czynów stal". Natomiast realistą był reprezentant gorszej części tele-społeczeństwa, czyli ludzi gapiących się w swoje i cudze telewizory z naiwną wiarą, że stanie się cud: iż cudowny obraz wreszcie przemówi ludzkim językiem!

Ale obraz nie przemawia. Przemawiają za to fachowcy z wieloma studiami (od terminu: studio TV). Te przemowy dotyczyły programów sobotnich i niedzielnych. Gdyż owe dni, jak wynika z inspiracji kalendarzowej — mają być propagandową etykietką TV. Zwłaszcza na gruncie rozrywki. Lżejszej i ambitnej.

Nie wiem, dlaczego akurat rozrywka typu lżejszego może uchodzić za mniej ambitną? Przecież to kwestia doboru i selekcji materiałów tworzących program. Za często usprawiedliwiamy treściową pustkę — jej zewnętrznymi pozorami lekkości. Czy „kryminał" nie może być dziełem z ambicjami artystycznymi? Albo i popularny koncert odcinkowego filmu muzycznego? Wreszcie — estradowe popisy, farsy, wodewile etc? Czy to marzenia?

Przed tygodniem, w niedzielę poczęstowano nas pseudopoważnym i nudnym filmem amerykańskim o Curie-Skłodowskiej. Bo, zgodnie z marzeniami programowców — niedziele mają urozmaicać lekkie utwory artystyczne. W tę sobotę do pozycji z ambicjami — zaliczono wodewil „Ojciec debiutantki", choć była to stara i mało interesująca ramota...

Piękną uroczystość 20-lecia wyzwolenia Warszawy oraz jej siedmiowiekowej historii — popsuła nadgorliwość i tak wysokie koturny, że w nagromadzeniu ambicji artystyczno-sprawozdawczych zagubiono już zwykłe proporcje programowe. Przez dwa dni z rzędu powtarzały się bardzo podobne koncepcje wielu scenariuszy na warszawski temat. I ujęcia bliźniacze i podkład muzyczny niemal identyczny i wielokrotne — oprócz transmisji z akademii — dublowanie informacji. Te rozproszone, ale liczne „okolicznościówki" można było zastąpić jednym, szczególnie ambitnym programem — na najwyższym poziomie artystycznym. Co — niezależnie od transmitowania akademii — miałoby znacznie silniejszą wymowę teleekranową.

Marzenia?

Kraków zaś, na marginesie własnych wspominków rocznicowych — ubarwił sobotę „Pięknem Polski Południowej". Piękna tam było za mało, za to zbyt dużo streszczeń z przewodnika po Nowosądeczyźnie.

Marzyliśmy także o krakowskim programie rozrywkowym. Tęgie zaplecze autorsko-aktorskie upoważniało do realizacji marzeń. Ale po nadaniu audycji z Encyklopedii Rozrywki(?) „Bawimy się na „A" — natychmiast chciało się krzyknąć: A Be! Żenujące widowisko, brak inwencji — dowcip pośledni i nieprzydatność środków wyrazu (estradowe scenki anty-telewizyjne), zaś piosneczki niemrawe. Gdzież się podziały polskie Ateny? Nawet para dobrych aktorów czuła się nieswojo w tej swojszczyźnie prowincjonalnej pretensjonalności.

Marzenia? Marzenia — i pysk, jak powiedział Bou.

Marzyliśmy o seryjnym filmie polskim. Po dwu odcinkach „Barbary i Jana" — prysły marzenia. Zostały pseudo-problemy, tani humorek, nieprawdopodobny i groteskowy obraz filmowej redakcji. A przecież był tu pomysł na celne reporterskie migawki, jako tło współczesnej komedii obyczajowej.

Więc tak sobie marzymy i marzymy. Po jednej i drugiej stronie telekranu. Jedni pragną wprowadzić drugi program — a mnie chciałoby się, żeby tylko ten pierwszy... był lepszy.

JERZY BOBER

FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK

DROGA w OGNIU

dążających na front. Front radziecki przebiegał jeszcze w tym czasie daleko od granic Polski, lecz wiedzieliśmy, że nie gdzie indziej, ale właśnie tam decyduje się sprawa wyzwolenia. Każdy wysadzony pociąg i każda zatamowana linia kolejowa przybliżała dzień wolności.

— To właśnie jest zadanie pierwszej wagi — mówili towarzysze ze Sztabu Głównego.

Oto zadanie pierwszej wagi — powtarzałem w myślach, zastanawiając się nad najlepszymi drogami jego realizacji. Czy nie zaczerpnąć z bogatej kiesy Armii Krajowej? — przemknęło mi przez głowę. Ale jak? Pożyczę?

Trafi chcjał, że właśnie w tym czasie dowództwo okręgu GL Warszawa-Praga Podmiejska dzięki uzyskanym kontaktom przejęło w rejonie Wyszkowa angielski zrzut znacznej ilości materiałów wybuchowych. Zrzut ten przeznaczony był dla AK, jednakże kierownictwo kompetentnej grupy tej organizacji nie kwapiło się bynajmniej, zgodnie zresztą z wytycznymi swej Komendy Głównej, do zużycia materiałów dla tego celu, dla którego były one przeznaczone.

Okręg Praga Podmiejska był szczególnie aktywny w Obwodzie Warszawskim — nic nie ujmując oczywiście pozostałym okręgom. Jego pierwszym dowódcą był Zygmunt Duszyński. W czasie kiedy nawiązałem z nim kontakt jako „zaopatrzeniowiec" Sztabu Głównego, dowodził okręgiem „Hiszpan" — Józef Dąbrowski, ongiś, podobnie jak ja, dąbrowszczak.

W konsekwencji naszych poczynań grupa wypadowa GL pod dowództwem bohatera walki wyzwoleńczej Wacława Nalazka, z udziałem braci Konopków, przewiozła materiały do Drewnicy.

Sam fakt posiadania materiałów nie rozwiązywał jeszcze sprawy. Należało przygotować je do eksploatacji, a to wymagało już fachowych rąk. Do Drewniey udali się szef centralnego laboratorium chemicznego GL inż. Gdulewski — „Krzysztof" i inż. Lanota — „Edward".

Lanota pozostał w Drewnicy, by przystąpić do konkretnej pracy. Opierając się na dostarczonej zrzutem angielskiej instrukcji, przygotowywał ładunki zaopatrzone w mechaniczne zapalniki — które służyły do wysadzania pociągów oraz miny magnetyczne i ładunki zapalające.

Pierwsze gotowe produkty należało poddać próbie, czym zajęli się dzielni partyzanci z Drewnicy wraz z radzieckim towarzyszem, saperskim specjalistą Łazarenką. Próby te wypadły zadowalająco, hitlerowskie pociągi nie były w stanie oprzeć się minom.

W ogóle bywało różnie. W toczącej się walce ponosiliśmy stale dotkliwe straty. Zginął Wacek Nalazek zastrzelony przez żandarmów podczas przewożenia materiałów wybuchowych z Radzymina do Drewnicy. Zaskoczony, nie poddał się.

Gestapo wpadło wkrótce, w lipcu 1943 roku, na ślad konspiracyjnego lokalu dowódcy Prawej Podmiejskiej — Józefa Dąbrowskiego. Lokal ów znajdował się na Grochowie, przy ulicy Prochowej 16. Mieszkała tu rodzina Reischów, aktywnych działaczy PPR i GL.

Warto tu nadmienić, że nawet dwunastoletni syn Reischów, Krzysztof, brał udział w konspiracyjnej działalności i dokonywał, jak na swój wiek, czynów wprost niezwykłych. Poza stałym kolportowaniem prasy podziemnej przeprowadzał uciekających z Warszawy Żydów, wyszukał kiedyś mapy sztabowe, przewoził cenne przesyłki i ładunki wybuchowe, a w roku 1943 poprowadził do Krakowa zrzuconą do Polski radiotelegralistkę „Janeczkę".

(C. d. n.)

nasze MIASTO

Pamiętają

Załoga Krakowskich Zakładów Armatur zgromadzona na akademii obchodów 20 rocznicy wyzwolenia Krakowa przekazała na ręce Konsulatu ZSRR w Krakowie serdeczne podziękowanie za ofiarność i bohaterstwo, jakie wykazały wojska I Frontu Ukraińskiego w wyzwalaniu miasta Krakowa. (Eo)

Kodeks Drogowy — uwagi i wnioski

Klub Motorowy Dziennikarzy organizuje w dniu 21 stycznia o godzinie 17.30 w Klubie Dziennikarzy przy ul. Szczepańskiej 1 prelekcję znanego specjalisty w zakresie problemów prawnych ruchu drogowego mgra Jana Gajewskiego pt. „Kodeks Drogowy — uwagi ogólne i wnioski de lege ferrenda".

Mała kronika

● W KDK o godz. 16 filmowy wieczór dyskusyjny z przedstawicielami organu wymiaru sprawiedliwości.

● O godz. 19 w KDK dr W. Dobrowolski wygłosi odczyt „Boston Museum of Fine Arts".

● W sali Zakładu Chemii Fizjologicznej przy ul. Kopernika 7 o godz. 19 posiedzenie naukowe ZO Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Krakowskiego Oddziału Internistów Polskich.

● O godz. 19 w Ognisku Młodych ZDK HiL spotkanie z pierwszymi budowniczymi Huty.

● O godz. 19 w Domu Młodego Hutnika impreza rozrywkowa „Nowe rytmy w tańcu i piosence" w wykonaniu zespołu „Dwudziestolatków".

● W klubie MPiK przy ul. Jagiellońskiej 1 spotkanie z francuskim pisarzem i krytykiem P. Claude Roy o godz. 11-ej.

Konkurs reprezentacyjnej kadry maszynistek

Właśnie ostatniej niedzieli w Krak. Oddziale Stowarzyszenia odbył się konkurs pisania na maszynach, w którym uczestniczyła reprezentacyjna kadra mistrzowska, ze wszystkich województw. W zawodach I miejsce zajęła L. Uraszewska z Warszawy (459 bezbłędnych uderzeń na min.) II miejsce przypadło H. Filipkowskiej z Łodzi (448 u./m.), III — B. Ramus z Warszawy (446 u./m.). „Gwiazdorem" krakowskiej ekipy został — jedyny uczestnik płci brzydkiej Ryszard Kwietniowski (nauczyciel matematyki), który uzyskał 370,5 u./m.

Jak urządzić mieszkanie

W Krakowskim Domu Kultury działa od trzech miesięcy Poradnia Wnętrz Mieszkalnych. Architekt wnętrz udziela tam bezpłatnie porad, jak urządzić mieszkanie, jak ustawić meble w ciasnych pokoikach, jak dobrać kolor zasłon i ścian.

Poradnia czynna jest w każdą sobotę w godzinach od 17 do 21 w pokoju nr 123 na trzecim piętrze. Udziela się także porad telefonicznych — numer 244-02.

Przed 20 laty

Głodne miasto żądało chleba

Mgr Eugeniusza Stefańskiego powołano w 1945 r. na stanowisko naczelnika wydziału aprowizacji i handlu w rozpoczynającym działalność Zarządzie Miejskim. Szalone trudności aprowizacyjne Krakowa w tym pierwszym okresie po wyzwoleniu stawiały przed tym wydziałem poważne zadania. A oto parę wspomnień ówczesnego naczelnika.

— Początkowo korzystaliśmy z tego co pozostało w opuszczonych magazynach. Wkrótce jednak zapasy wyczerpały się i trzeba było szukać nowych źródeł zaopatrzenia głodnego miasta. Mogło brakować mięsa i tłuszczu ale nie mogło braknąć chleba. Zabezpieczyliśmy więc przede wszystkim okoliczne młyny, największy przy ul. Wieczystej i pomniejsze na Białym Prądniku i w Borku Fałęckim. Weszły w życie tzw. świadczenia rzeczowe od rolników.

Trzeba podkreślić, że rolnicy krakowscy wykazali wtedy dużo zrozumienia dla potrzeb miasta.

Było więc zboże. Mogły ruszyć młyny. Był chleb dla miasta. W tym okresie dużą pomoc świadczyło nam kwatermistrzostwo Armii Czerwonej wypożyczając środki transportu do przewozu zboża i mąki. A o transport było w tamtych czasach niemal równie trudno, jak o samą żywność.

Szczególnie pilnym zadaniem było dla nas zaopatrzenie szpitali, zakładów opiekuńczych i stołówek przyfabrycznych. Ale zgłaszali się do nas, prosząc o pomoc również liczni repatrianci. Codziennie około 200 petentów: emeryci, ludzie chorzy i biedni. Byli często wśród nich sławni przed wojną lekarze, sędziowie, artyści, których wojna wyzbyła całego mienia. Np. wśród petentów tego okresu przypominam sobie znanego krakowskiego okulistę dr Rosenchaucha, który jakimś cudem wyszedł z wojny z życiem, ale... dosłownie bez butów. Trzeba było zorganizować doraźną pomoc dla tych wszystkich ludzi.

W tym okresie żywo współpracowali z nami przedstawiciele Związków Zawodowych — Tadeusz Flak i Edmund Mielczarek. Wspólnie ze związkami zorganizowaliśmy zaopatrzenie załóg krakowskich fabryk poprzez rozdział talonów na żywność i odzież.

Wkrótce wynikło nowe zadanie. Potrzeba stworzenia oddziału kontroli dla ochrony obywateli przed wyzyskiem spekulantów. Kontrolowaliśmy więc stołówki, sklepy i inne placówki zaopatrzenia.

Zanotowała: hz

Sprawy do załatwienia

Nie siejmy owsa wśród zabytków...

Mówi się — Kraków miasto wspaniałych zabytków kulturalnych, uczelni i stale rozwijającego się przemysłu. Nie jest to pełny obraz naszego miasta. Okazuje się bowiem, iż Kraków jest także wielkim gospodarstwem rolnym, którego areału nie powstydziłoby się największe państwowe gospodarstwo rolne. Ponad 12,5 tys. ha ziemi ornej w granicach wielkiego Krakowa to powierzchnia wcale niemała i o niemałych możliwościach.

W przeliczeniu na poszczególne dzielnice najwięcej użytków rolnych ma Podgórze, następnie Nowa Huta i Kleparz. Nie uwierzy nikt, a to jednak prawda, iż nawet na zagęszczonym Starym Mieście wykorzystuje się pod uprawę ok. 15 ha ziemi. Krakowskie rolnictwo zatrudnia ponad 12 tys. osób z tym, że jest to, prawie wyłącznie, kobiecy zawód.

Czyli wśród uczelni i fabryk siejemy zboże i sadzimy ziemniaki. To prawda i nie tylko w przenośni, bo mimo starań władz miejskich zdecydowana większość ziemi użytkowana jest pod uprawę zbóż. A warzywa, a szklarnie? W tej dziedzinie stosunek upraw nadal jest niekorzystny. Pod uprawę warzyw wykorzystuje się bowiem tylko 1680 ha, a szklarnie i inspekty osiągnęły dopiero powierzchnię 165,5 tys. m kw.

Ujemnym zjawiskiem jest także i to, że produkcja warzyw i inspekty to w decydującej mierze działalność uspołecznionych gospodarstw stanowiących mniejszość wśród krakowskich posiadaczy ziemi. Słabe natomiast jest nadal zainteresowanie warzywnictwem i ogrodnictwem typowych rolników.

Rokrocznie miasto nasze sprowadza tysiące ton warzyw z terenu województwa oraz z innych rejonów kraju. Tak będzie zresztą i w przyszłości. Ale jest sprawą interesującą nas wszystkich, właściwe wykorzystanie „niemałego krakowskiego gospodarstwa rolnego" oraz przeprofilowanie „hreczkosiejów" na prawdziwych badylarzy. Gra warta świeczki a Warszawa i Poznań mogą być w tej dziedzinie pewnym przykładem.

(JÓK)

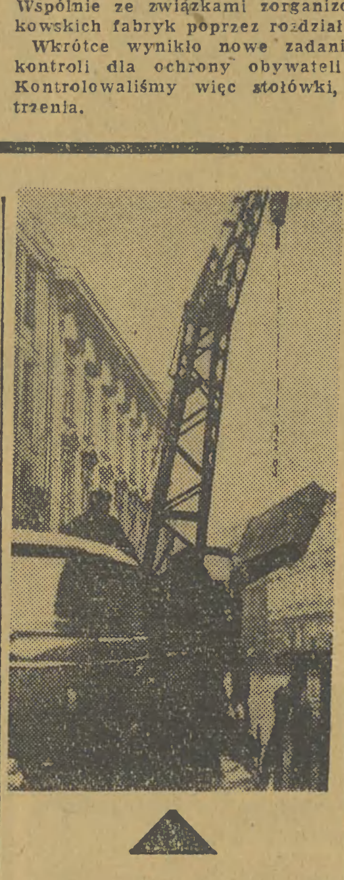

Przy gmachu PKO przeprowadzane są roboty kamieniarskie. Na zdjęciu: zwożenie bloków kamiennych do obróbki.

Fot. J. Uiberall

Druga wycieczka do Huty Szkła

Ponieważ zamknęliśmy już listę uczestników wycieczki do Huty Szkła przy ul. Nad Strugą 7, a napływają dalsze zgłoszenia organizujemy w dniu 22 bm. o godz. 17 drugą wycieczkę.

Przypominamy, że pierwsza wycieczka zaplanowana jest na 21 stycznia o godzinie 17. Dojazd do Huty autobusem nr 105 sprzed Dworca Głównego, albo autobusem nr 117 z Kleparza. Tych, którzy chcą się jeszcze zgłosić informujemy, że zgłoszenia przyjmuje Krakowski Dom Kultury pokój 35. Można się także zgłaszać telefonicznie na numer 232-65 codziennie od godziny 10 do 20.

W Szkole nr 90

18 bm. odbyła się w Szkole nr 90 w Krakowie uroczysta akademia poświęcona 20 rocznicy wyzwolenia miasta zorganizowana przez grono nauczycielskie i samorząd szkolny. Uroczystość zagaiła dyrektor szkoły Anna Szypuła, poruszając problem walk o wyzwolenie Krakowa oraz osiągnięć miasta w 20-leciu PRL.

Na część artystyczną złożyły się występy zespołu tanecznego, recytatorskiego i muzycznego. (rd)

20 lat »Telpod-u«

20 lat temu, w Krakowie przy ul. Grodzkiej, powstał mały warsztat zatrudniający początkowo zaledwie 13 pracowników przy produkcji głośników magnetycznych i wzmacniaczy do radiowęzłów. Dał on zaczątek dzisiejszym Krakowskim Zakładom Podzespołów Telekomunikacyjnych zlokalizowanym przy ul. Lipowej. W skrócie zwanym: „Telpod".

Przez okres 20 lat zakład przebył drogę znacznego rozwoju i rozkwitu. O ile np. w roku 1946 wartość produkcji wynosiła zaledwie 870 tysięcy złotych, to w roku 1964 „Telpod" dał państwu produkcję wartości przeszło 335 milionów zł, zatrudniając zarazem 2.280 pracowników.

Mówił o tym m. in. dyrektor naczelny Podzespołów tow. **Zdzisław PRZYSIECKI**, w czasie uroczystości zorganizowanej z okazji XX-lecia Zakładu. W uroczystości wzięli udział m. in.: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa **E. GÓRA**, przewodniczący ZO ZZM tow. **St. KURDZIEL** i sekretarz KD PZPR w Podgórzu tow. **F. KUBISZYN**. Przekazali oni załodze jubilata serdeczne pozdrowienia i życzenia.

9 członkom załogi, którzy przepracowali w zakładzie 20 lat, wręczono nagrody pieniężne i specjalne dyplomy. Ponadto wręczono nagrody i odznaczenia przodującym brygadom Zakładów.

W drugiej części uroczystości wystąpili — gorąco oklaskiwani — artyści teatrów krakowskich.

Ta-Czu

Nasz konkurs

Kraków XX-lecia

Z 35 szkół krakowskich wyłoniono już 3-osobowe drużyny, które staną do międzyszkolnych eliminacji konkursu pt. „Kraków 20-lecia". W konkursie tym trzeba się wykazać znajomością wszystkich dziedzin życia współczesnego Krakowa. Pierwszą nagrodą jest 10-dniowy pobyt w Czechosłowacji dla całej zwycięskiej drużyny. Oprócz tego przygotowano inne cenne nagrody (radioodbiorniki, zegarki, sprzęt sportowy, książki).

Nasza redakcja, która obok Krakowskiego Domu Kultury, Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Krakowa i Referatu Historii Partii KW jest organizatorem tego wielkiego konkursu dla młodzieży krakowskich szkół średnich; ułatwi uczestnikom zwiedzenie 10 najciekawszych zakładów pracy. W wycieczkach do tych zakładów wzięło udział ponad 3 tysiące młodzieży.

Przed rozpoczęciem eliminacji młodzież zwiedzała zakłady, słuchała odczytów oraz śledziła w prasie publikacje o ostatnim dwudziestoleciu w naszym mieście. 25 stycznia rozpoczynają się eliminacje półfinałowe a w lutym konkurs zostanie zakończony.

(am)

O tym warto wiedzieć

Już w najbliższych dniach prof. dr Franciszek Ryszka z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych zainauguruje działalność Terenowego Koła Towarzystwa Nauk Politycznych w Krakowie odczytem „Polityczne i prawne aspekty przedawnienia zbrodni wojennych".

Towarzystwo skupia przedstawicieli różnych nauk analizujących zjawiska: polityki, prawa, ekonomii, socjologii, historii. Towarzystwo działa już kilka lat. Zorganizowało ono wiele interesujących imprez, a także reprezentowało Polskę w organizacjach i na kongresach międzynarodowych.

Koło krakowskie będzie pierwszą terenową placówką Towarzystwa. W kole działać będzie wielu wybitnych krakowskich prawników, ekonomistów, socjologów i historyków. (Eo)

Kraków godzina 23

TRWAJĄ UROCZYSTOŚCI...

Uroczystości związane z obchodami 20 rocznicy wyzwolenia nadają wyraźny ton aktualnym krakowskim wydarzeniom. I wczoraj w wielu instytucjach, klubach i świetlicach odbywały się okolicznościowe akademie, spotkania, wieczornice. Niektóre z nich z racji bogatych programów artystycznych przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych. Np. Krakowski Dom Kultury zamknął wczoraj swe podwoje grubo po godz. 22. Stało się tak właśnie „za sprawą" ponad 3-godzinnej wieczornicy, na którą złożyły się m. in. interesujące wspomnienia przedstawicieli Wojska Polskiego, a w części końcowej — występy artystyczne i pokaz filmowy.

POWRÓT DO „NORMY"

Tak właśnie można by określić poniedziałkową pracę Pogotowia Ratunkowego, jako że w przeciwieństwie do wyjątkowo spokojnej niedzieli, wczoraj znów rozdzwoniły się alarmowe telefony. Owa „norma" — to absolutnie pełna eksploatacja wszystkich karetek i wielki tłok w ambulatorium. Do najbardziej przykrych interwencji trzeba m. in. zaliczyć wyjazd na ul. Grzegórzecką 69. Pomocy udzielono tam mężczyźnie, który spadł z wysokości III piętra i doznał b. poważnych obrażeń. (jap)

Operacja »Wyzwolenie«

Dziś przypada 20 rocznica wyzwolenia prawobrzeżnych dzielnic Krakowa. Już od trzech lat młodzież harcerstwa Podgórza organizuje w tym okresie gry terenowe pod nazwą — operacja „Wyzwolenie". Drużyny harcerskie imitując ruchy wojsk radzieckich „wyzwalają" dzielnicę. Harcerze brali również czynny udział przy organizowaniu uroczystych akademii w szkołach, a w ub. niedzielę na odprawie drużynowych wrócono wspomnieniami do tamtych chwil sprzed 20 laty.

Jak nas informuje komendant Hufca Podgórze — druh mgr Zdzisław Trylski — w tych dniach w 73 drużynach hufca rozpoczynają się eliminacje przeglądu artystycznego — połączone z konkursem na piosenkę harcerską, kronikę, montaż „przy ognisku". Koncert laureatów odbędzie się w lutym. Również w lutym hufiec podgórski planuje zorganizowanie wycieczek instruktorów do Oświęcimia. (ż)

GDZIE KIEDY?

STYCZEŃ 19 Wtorek Henryka

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO: ZOO czyli morderca z filantropii — 19.15, STARY TEATR: Cichy Don — 18, KAMERALNY: Szczęście rodzinne — 19.15, LUDOWY: Kot w butach — 16, RAPSODYCZNY: Szopka krakowska — 18, GROTESKA: Która godzina — 11.

Kina

APOLLO: „Przygoda na Mariensztacie" (pol., 12 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „Czas rozprawy" (ang., 16 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Legenda o wilku Lobo" (USA, 9 lat) — 18, 20.15. ISKIERKA nieczynne. MELODIA: „Generał della Rovere" (wł.-fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: „Czternaście dni" (jug., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: „Chwila wspomnień nr 5 i 6" — 14, 16, program dla dzieci — 15, „Tygrysy na pokładzie" (radz., 12 lat) — 17, 19. MIKRO: „Siódmy przysięgły" (fr., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MŁODA GWARDIA: „Generał" (USA, 9 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: „Pociąg na tyły" (radz., 16 lat) — 16, 18, 20. SZTUKA: „Ulica Graniczna" (pol., 12 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: „Dwie twarze agenta „K" (CSRS, 16 lat) — 17, 19. UCIECHA: „Królowa Krystyna" (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „My z dziewiątej A" (czeski, 9 lat) 10.30, 12.45; „Z powodu kobiety" (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Hrabia Monte Christo" (fr.-wł., 12 lat) — 12.15, 15.45, 19.15. WOLNOŚĆ: „Beata" (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: „Winda towarowa" (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: „Kawaler Króla Jegomości" (wł.-jug., pan., 14 lat) — 16, 18, 20. WIEDZA: filmy oświatowe — 18. ZDROWIE, ZUCH — nieczynne. — ZWIĄZKOWIEC: „1914—1918" (fr., 12 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT: „Czego pragnie Lola" (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWITU: „Człowiek na torze" (pol., od 12 lat) — 15, 17, 19. — ŚWIATOWID: „Pierwszy dzień wolności" (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Czarny żwir" (NRF, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: „Kupiłem tatę" (radz., 12 lat) — 16, 18, 20. KOLOROWE: „Tylko we dwoje" (ang., 12 lat) — 18. ORION (Podłęże): „Całe złoto świata" (fr., 14 lat) — 18.

SWOSZOWIANKA: „Piąty Wydział" (CSRS, 16 lat) — 19.

PŁASZÓW. Kolejarz — nieczynne; Energetyk: „Diabeł morski" (radz., 12 lat) — 17, 19.

PROKOCIM. ZZK: „Drugi brzeg" (pol., 12 lat) — 19.

WIELICZKA. Górnik: „Kapral w matni".

SKAWINA. Junak: „Lupeni 29"; Hutnik: „Billy kłamca".

ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

Apteki

Rynek Gł. 42, Metalowców 1, Retoryka 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Nowogrzegórzecka 2, Nowa Huta — Al. Rew. Październikowej 6.

Dyżury

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23

TV

Godz. 16.40: Krakowskie Rozmaitości. 17.00: Dziennik. 17.05: „Samolot" — film dla dzieci z serii „Opowieści znad rzeki". — 17.20: Film dla dzieci. 17.35: Z cyklu „Zapraszam na wtorek wieczór" EDWIN ROZŁUBIRSKI (Kr.) 18.05: „Tramp" — mag. krajozn. 18.25: Film z serii: „Barbara i Jan". 18.55: „Tele-echo". — 19.30: Dziennik. 19.50: Dobranoc. 20.00: Kurier Warszawski. 20.15: „Śmierć nazywa się Engelchen" — film CSRS. 22.10: Dziennik i Wieczorny relak

Radio

PROGRAM I

5.30: Muz. 5.50: Gimn. 6.00: Dziennik. 6.10: Muz. 6.38: Omów. aud. szk. 6.40: Kalendarz radiowy. 6.45: Dzień dobry tow. przewodniczący. 7.00: Dziennik. 7.20: Skrzynka PCK. 7.25: Melodia dnia. 7.30: Muz. 7.45: Błękitna sztafeta. 8.00: Wiad. 8.05 Muzyka i Aktualności. 8.30: Koncert solistów. 8.50: Z mojej teczki. 9.00: Aud. dla kl. V „Czy znasz naszą przeszłość". 9.20: Gra ork. 9.40: Dla przedszkoli aud. „Chodaczek". 10.00: Publicystyka. 10.10: Muz. pol. 11.00: „Ballada alpejska" fragm. pow. 11.20: Turniej pianistów rozrywkowych. 11.40: Muz. 12.05: Magazyn. 12.25: Radio-reklama. 12.45: Rolniczy kwadrans. 13.00: Aud. dla klas V pt. „Oberek, obereczek". 13.30: Muz. 14.00: Radioproblemy. 14.15: Mówi Rozgłośnia Harcerska. 14.30: Zagadki muzyczne. 15.00: Wiad. 15.10: Dla szkół średnich rep. „Dyspozycja mody". 15.30: Z życia Zw. Radz. 16.00: Muz. 16.15: Utwory fort. gra J. Ślendzińska. 16.35: Program młodz. 17.15: List z Polski. 17.35: Muz. 17.40: Miesiąc mojego życia Godło „Karol". 18.00: Wiad. 18.05: Koncert dnia. 18.50: Radio-reklama. 19.00: Kurs jęz. ros. 19.15: Uniw. Rad. 19.30: Muz. 20.00: Dziennik. 20.26: Wiad. sport. 20.35: „Kruk" słuch. 22.05: Koncert życzeń muz. poważnej. 22.55: Pięć minut o wychowaniu. 23.00: Wiad. 23.10: Muzyka rozrywkowa. 24.00: Hymn.

PROGRAM II

5.33: Wiad. 5.39: Muz. 6.15: Aud. dla wsi. 6.27: Omów. aud. szk. 6.30: Dziennik. 6.40: Radio-reklama. 6.50: Gimn. 7.00: Progn. pog. 7.10: Muz. 7.20: Radio-reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Melodia dnia. 8.15: Kurs jęz ang. 8.30: Wiad. 8.35: Muz. 9.00: Koncert dnia. 9.50: Publicystyka. 10.00: Jarmark cudów. 11.00: Aud. oświatowa. 11.15: Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 11.40: Aud. Red. Ekon. 12.05: Z kraju i ze świata. 12.25: Kalejdoskop muzyczny. 13.00: Heitor Villa—Lobos: Momopresece. 13.25: Rok Ziemi Lubelskiej. 13.45: W rytmie tańca i piosenki. 14.20: Urząd i człowiek. 14.45: Błękitna sztafeta. 15.00: Muz. 15.30: Dla dzieci gawęda „W krainie sztuki". 16.00: Wiad. 16.05: Muz. 16.35: Pisarze i uczeni o sobie. 16.50: Wiad. Ziemi Rzesz. 17.00: Koncert życzeń. 17.45: Dziennik. krak. 17.55: Aud. dla młodz. 18.15: Muz. operowa. 18.40: Radio-reklama. 18.50: Uniw. Radiowy. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: Kalejdoskop kulturalny. 20.00: Po raz pierwszy na antenie. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Muz. 22.00: Uniw. Rad. „Kościół a problemy świata współczesnego". 22.25: „Ambicje i starty" — aud. stud. 22.40: Trybuna Kompozytorów Pol. — Augustyn Bloch. 23.16: Muz. 23.50: Wiad. 24.00: Hymn.

Nauka

WPISY na kursy kreśleń maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38, telef. 653-12.

TELEWIZYJNY — kurs TKWP rozpoczyna zajęcia w czwartek 21 stycznia. Wpisy: Kraków, ul. Loretańska 16, tel. 500-67.

OŚWIĘCIM i okolice! — 20 stycznia TKWP otwiera kursy kwalifikacyjne dla piekarzy i cukierników oraz spawania na książkę spawacza. Wpisy: Oświęcim - Brzezinka, Szkoła Podstawowa Nr 1.

Telegram

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY
Przedsiębiorstwo Handlu i Spedycji
w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY nr 30,
uruchomił w KRAKOWIE przy ul. SOLSKIEGO nr 27
OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ
dla mieszkańców m. Krakowa
czynny w dni powszednie w godz. 7—19, tel. 565-88,

Ośrodek udziela ustnych i telefonicznych informacji w zakresie usług świadczonych dla ludności przez zakłady usługowe oraz punkty przyjęć, zlokalizowane na terenie m. Krakowa. Ośrodek przyjmuje również uwagi, wnioski oraz reklamacje dotyczące świadczonych usług.

PRZETARGI

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Izba Wytrzeźwień — w Krakowie, ul. Łobzowska 38 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w br.:
- robót instalacyjnych wod.-kan. z założeniem sanitarii,
- robót budowlanych wewnętrznych,
- robót stolarskich,
- instalacji odgromowej na budynku.

Bliższe dane dotyczące zakresu robót otrzymać można u kierownictwa Izby Wytrzeźwień — tel. nr 375-63. — W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Izbie Wytrzeźwień, do dnia 10 lutego 1965 r.

Otwarcie ofert nastąpi 11 lutego br. o godzinie 13, w pokoju nr 8.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, bądź uznania, że przetarg nie dał wyników, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych „Telpod" — Kraków, ul. Lipowa 4, telefon nr 602-82 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie 250.000 sztuk wyprasek z polistyrenu modyfikowanego, wg określonej dokumentacji technicznej.

Termin wykonania — sukcesywnie w roku 1965.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zakładów do dnia 24 stycznia 1965 r.

Otwarcie ofert nastąpi 25 stycznia 1965 r., o godzinie 11, — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielcze.

Dodatkowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Zakładów — pokój nr 11.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-485

Kopalnia Węgla Kamiennego „Janina" w Libiążu — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie płytek zaworowych do kompresora DEMAG, wg rysunków, które dostarczy Kopalnia „Janina".

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 30 stycznia 1965 r.

Przetarg odbędzie się w Libiążu, w Kopalni Węgla Kamiennego „Janina", w dniu 2 lutego 1965 r.

Kopalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. K-484

Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarnowie, ul. Narutowicza 46 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na sukcesywną dostawę w I kwartale 1965 roku:
1) 30.000 szt. transporterów do wina po 25 butelek,
2) 5.000 szt. skrzyń drewnianych do transportu wewnętrznego,
3) wkładów do transporterów, wg dostarczonych wzorów.

Oferty należy składać do dnia 25 stycznia 1965 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 stycznia 1965 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 743. — Zastrzega się prawo podziału dostawy między kilku oferentów oraz prawo dowolnego wyboru oferenta. K-393

Centrala Rybna w Krakowie, Rynek Główny 34 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót budowlano-montażowych, instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej i wentylacyjnej, stolarskich, ślusarskich i innych drobnych robót w sklepie rybnym w Jaworznie.

Podkładki ofertowe znajdują się w Dziale Techniczno-Administracyjnym Centrali Rybnej w Krakowie, Rynek Główny 34, III piętro.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 stycznia 1965 r., pod adresem Centrali Rybnej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lutego 1965 r. — Termin rozpoczęcia prac — bezpośrednio po podpisaniu umowy.

Termin zakończenia — 3 miesiące od daty podpisania umowy. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Nowy Sącz" w Nowym Sączu — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:
1. malowanie klejowe wnętrz hal przemysłowych — powierzchnia około 20.000 m²,
2. malowanie olejne stalowych konstrukcji dachów i urządzeń przemysłowych, około 8.000 m² konstrukcji w rozwinięciu — (farbami zalecanymi przez inwestora),
3. odpylenie ścian i konstrukcji dachów w halach odlewni żeliwa i stolarni mechanicznej, ok. 5.000 m²,
4. wykonanie izolacji termicznej rurociągów ogrzewczych parowych, długości około 1.500 mb.,
5. czyszczenie przewodów kanalizacyjnych sieci sanitarno-przemysłowej, o łącznej długości około 3.500 mb.,
6. czyszczenie świetlików dachowych i okien bocznych, pow. około 12.000 m².

Termin ukończenia robót wyszczególnionych w pkt. 3 ustala się na 31 marca br., dla pozostałych robót — do dnia 31 października 1965 r.

Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika Zakładów, telefon 378, 379, 82-86, 82-76, wewn. 82 — w godzinach od 7 do 14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Na oferentów sektora nie państwowego nakłada się obowiązek złożenia wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi.

Oferty mają być ważne przez okres 14 dni od daty rozpoczęcia przetargu i należy je składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" w Dziale Gł. Mechanika, do dnia 2 lutego 1965 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lutego 1965 r., o godzinie 12.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Prez. PRN — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Chrzanowie — zatrudni natychmiast:

INŻYNIERA d. s. DROGOWO-MOSTOWYCH — z praktyką minimum 2-letnią,

3 TECHNIKÓW ze specj. drog.-mostową — na stanowiska kierowników robót,

LABORANTA do robót bitumicznych,

50 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do robót w terenie.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-349

ZARZĄD LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
„DENTYSTYKA" w Krakowie
zawiadamia uprzejmie PT Pacjentów, że dnia 18 stycznia 1965 r.
została otwarta PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA Nr 20
w Krakowie, na Osiedlu Wieczysta-Ugorek
w pawilonie nr 13, czynna codziennie od godziny 7 do 20.

PIEKARZA — na stanowisko kierownika piekarni w Dojazdowie — przyjmie natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kocmyrzowie. — Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-395

SKŁADACZA MASZYNOWEGO i MASZYNISTĘ OFFSETOWEGO — przyjmie Nowohucka Drukarnia P. T. w Nowej Hucie, Os. Hutnicze 7 — tel. 422-72.

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
w KRAKOWIE, ul. PILOTÓW nr 22,
zawiadamia swoich odbiorców
o zmianie godzin sprzedaży
Od 15 stycznia 1965 r. sprzedaż towarów odbywać się będzie w godzinach od 8 do 12, w soboty od 8 do 11. — Magazyny wydają towary codziennie w godzinach od 8 do 13, w soboty od 8 do 12.

Huta im. Lenina — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa, województwa krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego pracowników fizycznych o następujących specjalnościach:

ELEKTRYKÓW, TOKARZY METALOWYCH, FREZERÓW, WIERTACZY, WYTACZARZY DŁUCIARZY i ŚLUSARZY oraz na wstępny staż pracy absolwentów ZSZ — TOKARZY.

Warunek przyjęcia — uregulowany stosunek do służby wojskowej (nie dotyczy stażystów) i dobry stan zdrowia.

Zgłaszający winni przedłożyć świadectwo ukończenia co najmniej 7 klas szkoły podstawowej i inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe, dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo pracy z dokonaną adnotacją o zajęciach sądowych (Dz. Ustaw Nr 10, z dnia 21 II 1962 r., poz. 46) oraz opinię z ostatniego miejsca pracy.

Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście pod adresem: Huta im. Lenina w Krakowie, Centrum Administracyjne, budynek „Z", klatka D, pokój 24.

Punkty usługowe
Spółdzielni Pracy „ELEKTROMETAL"
wykonują na zlecenia osób prywatnych następujące usługi

CZYŻYNY, Os. ORII (baraki), tel. 432-47 —
elektrolityczne miedziowanie, mosiądzowanie, niklowanie i chromowanie, stolarka meblowa i budowlana,

NOWA HUTA, Os. Słoneczne, blok 11 — tel. 434-64 —
liternictwo — (tablice ostrzegawcze, szyldy reklamowe, napisy na samochodach i inne),

NOWA HUTA, Os. Wzgórza Krzesławickie (kotłownia), tel. 433-88 —
lakierowanie samochodów, motocykli i rowerów,

WIELICZKA, ul. Garbarska 12 — tel. 103 lub Kraków, tel. 223-79 —
ślusarstwo ręczne i maszynowe, naprawa sprzętu domowego, remont maszyn rolniczych oraz wykonywanie sprzętu oświetleniowego.

Już w styczniu lub lutym
oddaj do chemicznego
czyszczenia
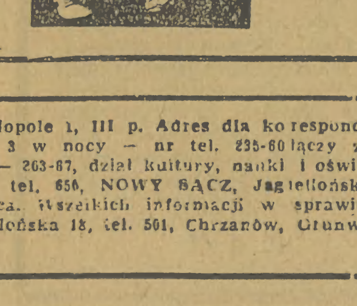
GARDEROBĘ wiosenną i letnią,
w punktach usługowych Miejskich Pralni, a zapewnisz sobie terminowe wykonanie DO 14 DNI.

Nieruchomości

PARCELE budowlane — pod budownictwo miejskie i wiejskie w Wadowicach — sprzedam. — Zgłoszenia: Wadowice, ul. Karola Marksa 16 m. 4.

Zguby

GAWŁOWSKI Roman — Nowa Huta, Os. Zielone, blok 18/5, zgubił książeczkę zawodniczą, wydaną przez Krakowski Okręgowy Związek Bokserski.

BYRSKI Czesław, Czaniec nr 273, zgubił przepustkę nr 515, wydaną przez Zakłady Przemysłu Wełnianego w Kętach.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie, ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretarz odp. — 215-63, sekretariat odpowiedzialny i dział depesz — 225-93, dział partyjny — 263-67, dział kultury, nauki i oświaty — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji miejskiej — 209-85, dział sportowy — 203-47, dział ekonomiczno-rolny: 210-68, dział terenowy — 246-87, ODDZIAŁY redakcji: TARNÓW, Krakowska 12, tel. 650, NOWY SĄCZ, Jagiellońska 10, tel. 501, CHRZANÓW, Grunwaldzka 5, tel. 859, ŻYWIEC, Marchlewskiego 4, tel. 20-21, NOWY TARG, Plac Pokoju 33, tel. 226, OLKUSZ, Marchlewskiego 1, tel. 537. Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam, Kraków, ul. Wiślna 2, I p. tel. 553-40 oraz oddziały Tarnów, Krakowska 12, tel. 650, Nowy Sącz, Jagiellońska 18, tel. 501, Chrzanów, Grunwaldzka 5, tel. 859, Nowy Targ, Plac Pokoju 33, tel. 226, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21, Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-59.